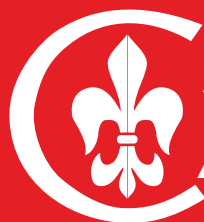


nr 10-11
(356-357)

październik-
listopad 2017

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7,35 zł (w tym 5% VAT)



MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



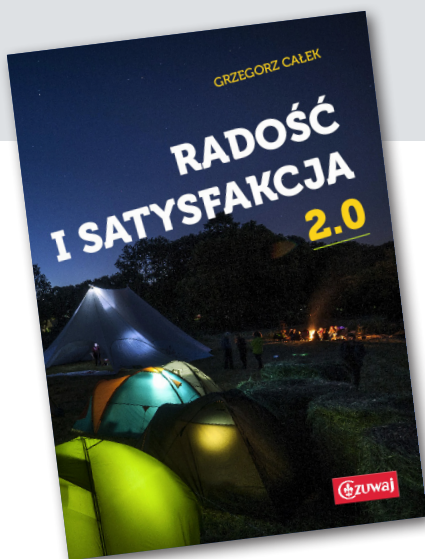
40

ZJAZD

ZHP

WARSZAWA,
7-10.12.2017

CHCESZ WERSJĘ W PDF?
ŚCIAĞNIJ:



CHCESZ WERSJĘ PAPIEROWĄ?
DOSTANIESZ ZA DARMO NA STOISKU CZUWAJ
PODCZAS 40 ZJAZDU ZHP

2

książki CZUWAJ

Ściągnij jedną z naszych książek w PDF lub odbierz wersję papierową na 40 Zjeździe ZHP

4

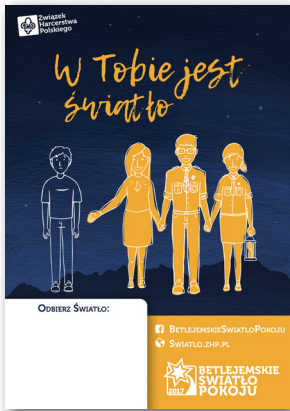
z życia Związku

M.in. o spotkaniu pilotów chorągwi i kadr wychowania wodnego ZHP oraz uroczystościach z okazji Święta Niepodległości

10

wydarzenie**W Tobie jest światło**

Pod tym hasłem będzie przebiegać tegoroczne Betlejemskie Światło Pokoju



8

temat z okładki**PRZEDZJAZDOWO****Rozmowa z hm. Grzegorzem Całkiem, kandydatem na funkcję Przewodniczącego ZHP**

Rolą Przewodniczącego jest, aby w trudnej codzienności grantów, uchwał, spotkań itd. nie zapomnieć o misji, o metodzie, o naszych zasadach, aby nie zatracić się i nigdy nie zapomnieć o tym, co najważniejsze: o dziecku i wychowaniu...

Rozmowa z hm. Małgorzatą Sinicą, kandydatką na funkcję Przewodniczącego ZHP

Przewodniczący ZHP stoi na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP, czyli wymaga od siebie i od innych przestrzegania zasad, kontynuowania tradycji, krzewienia idei i budowania przez swój osobisty przykład wizerunku ZHP...

Rozmowa z hm. Dariuszem Supłem, kandydatem na funkcję Przewodniczącego ZHP

Rolą Przewodniczącego jest przede wszystkim dbałość o ideową istotę harcerstwa – wartości, na jakich opieramy nasz ideał wychowawczy, metodę harcerską i dbałość o jej należyte miejsce w każdym harcerskim i instruktorskim działaniu, o tradycje i zwyczaje, które definiują harcerstwo i czynią je rozpoznawalnym dla każdego...

Prezentacja hm. Krzysztofa Budzińskiego, kandydata na funkcję Naczelnika ZHP, oraz jego Głównej Kwatery

Harcerstwo to prosta idea, która sprawdza się od ponad stu lat. Wychowujemy młodych Polaków, wspieramy ich rozwój. Dążymy prostą drogą do naszych ideałów!

Prezentacja hm. Jolanty Kreczmańskiej, kandydatki na funkcję Naczelnika ZHP, oraz jej Głównej Kwatery

W naszym motto „Róbmy Wspólnie Dobre Harcerstwo” nieodłącznymi elementami są dobry program i ludzie, którzy go tworzą i realizują!

Prezentacja hm. Anny Nowosad, kandydatki na funkcję Naczelnika ZHP, oraz jej Głównej Kwatery

Główna Kwatery ZHP jest od tego, by inspirować, ułatwiać i pomagać. Słuchać i rozmawiać. Budować spójną pozycję harcerstwa. Pamiętać o tym, że mamy 110 tysięcy powodów do bycia lepszymi!



36

przedzjazdowy pomysł**Prześwietlamy kandydatów**

phm. Piotr Kołodziejczyk

O nowym pomysśle na poznanie kandydatów do władz naczelnych

38

do przemyślenia**Jak możemy skutecznie zmienić naszą organizację**

phm. Jakub Lasek

Powinniśmy dążyć do sytuacji, w której cała struktura organizacji będzie potrafiła „uczyć się”

41

my w skautingu**Głowa pełna inspiracji! :))**

phm. Monika Grądecka

Po 36. Światowej Konferencji WAGGGS

W ZWIĄZKU

6–8 października 2017 r.

W Harcerskim Ośrodku Wodnym „Stanica” we Wrocławiu odbyło się doroczne spotkanie pilotów chorągwi i kadr wychowania wodnego ZHP. **Więcej na str. 6.**

9 października 2017 r.

W Głównej Kwaterze spotkała się komenda polskiej reprezentacji na Jamboree 2019 w USA. 24. Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się w dniach od 22 lipca do 2 sierpnia 2019 r. na terenie The Summit Bechtel Family National Scout Reserve w Zachodniej Wirginii pod hasłem „Unlock the New World – Uwolnij Nowy Świat”. Komendantką reprezentacji jest hm. Agnieszka Pospiszyl.

14 października 2017 r.

W Warszawie pod kierownictwem hm. Piotra Miary pracował zespół ds. organizacji niemieckojęzycznych Wydziału Zagranicznego GK ZHP. Celem spotkania było podsumowanie pracy zespołu w bieżącym roku oraz zaplanowanie działań na rok następny.

30 października 2017 r.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski spotkał się z harcerkami i harcerzami z hufców: Tuchola, Chojnice i Koronowo, aby na ich ręce złożyć podziękowania dla wszystkich harcerzy i instruktorów, którzy pomagali w usuwaniu skutków sierpniowych nawałnic. Udział harcerzy z tych hufców był wyjątkowy, ponieważ nie tylko pełnili oni służbę, lecz

także koordynowali pracę harcerzy i wolontariuszy na terenach dotkniętych kataklizmem.

1–2 listopada 2017 r.

Minęło 99 lat od utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego. 1–2 listopada 1918 r. przedstawiciele wszystkich ośrodków harcerskich powstałych na ziemiach polskich spotkali się na zjeździe, podczas którego uchwalili zjednoczenie organizacji harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego. Wkroczyliśmy w rok obchodów 100-lecia ZHP, którego kulminacyjnym punktem będzie zlot w sierpniu przyszłego roku na Wyspie Sobieszewskiej.



4 listopada 2017 r.

W sali Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego w Opolu obradował V Nadzwyczajny Zjazd Chorągwi Opolskiej, który wybrał nową komendę Chorągwi Opolskiej ZHP. Komendantką chorągwi została hm. Maria Magdalena Pobóg-Lenartowicz, jej zastępcami – phm. Łukasz Czarnecki i phm. Grzegorz Krzyśków, skarbnikiem pwd. Tadeusz Witczak. Członkiem komendy chorągwi jest też phm. Jakub Lasek.

3 sierpnia 2017 r. w wieku 73 lat **harcmistrzyń Władysława Maria Francuz**, zasłużona instruktorka Chorągwi Krakowskiej ZHP, wybitna pedagog i wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, założycielka i kierowniczka Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowiański”, wieloletnia drużynowa, namiestniczka zuchowa i komendantka szczechu, członkini Rady ZHP Chorągwi Krakowskiej, Kręgu Seniorów i Starszyny Hufca Kraków-Podgórze oraz kapituły harcerskiego Plebiscytu „Tadek” z ramienia Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Wieloletnia dyrektor Centrum Pedagogiki i Psychologii Politechniki Krakowskiej, profesor oświaty, aktywna działaczka w zespołach Komisji Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Odznaczona Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Orderem Uśmiechu i wieloma innymi odznaczeniami.

3 października 2017 r. druż **Antoni Chomczukow**, były przewodniczący Społecznego Republikańskiego Zjednoczenia „Harcerstwo” (polskiego harcerstwa na Białorusi), wcześniej drużynowy i komendant szczechu w Rosi, aktywny członek Związku Polaków na Białorusi. Był jednym z najwybitniejszych instruktorów harcerskich za naszą wschodnią granicą. Jednym z pierwszych, którzy po rozpadzie Związku Radzieckiego i uzyskaniu przez Białoruś niepodległości tworzyli tam na początku lat 90. XX w. polskie harcerstwo. Pasjonat historii, odkrywający przed harcerzami dzieje ziem dzisiejszej Republiki Białoruś, społecznik, całym swoim życiem zaangażowany w wychowanie młodego pokolenia Polaków. Współpracował z wieloma instruktorami i środowiskami harcerskimi w Polsce, zdobył stopień przewodnika w Hufcu Radom i organizował razem z tym hufcem obozy, był ceniony i wyróżniany przez seniorów z Opola, przyjaźnił się i organizował wspólne akcje z harcerzami z Łomży, Białegostoku czy warszawskiej Pragi-Południe, uczestniczył w zlotach grunwaldzkich, był gościem zjazdów ZHP.

10 listopada 2017 r.

Wieczorem pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbył się capstrzyk harcerski, podczas którego uczestnicy harcerskiej sztafety Ogień Niepodległości oficjalnie przekazali przywieziony z Kostiuchnowki na Ukrainie ogień na ręce szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka. Ważnym elementem capstrzyku, w którym uczestniczyli przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł i naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica było również odczytanie odezwy do harcerzy i instruktorów o rozpoczęciu obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości oraz 100-lecia utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego. [Czyt na str. 8.](#)



stościach z okazji Dnia Niepodległości na placu J. Piłsudskiego w Warszawie.

Na początku uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza zapłonął Ogień Niepodległości przekazany przez delegację Sztafety Niepodległości. [Więcej na str. 9.](#)

11 listopada 2017 r.

Przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł i drużyna sztandarowa uczestniczyli w centralnych uroczy-

WOKÓŁ ZWIĄZKU**29 września – 1 października 2017 r.**

W Warszawie pracowała grupa robocza Europejskiego Regionu WOSM z obszaru „Spreading Our Message” (COMMS). ZHP reprezentowała hm. Agnieszka Siłuszek z Wydziału Zagranicznego GK ZHP.

29 września – 7 października 2017 r.

W Gdańsku odbyło się 21. trójstronne polsko-czesko-słowackie spotkanie oldskautów. Uczestniczyło w nim 68 osób, reprezentujących czeskiego Junáka – Kmen dospělých, Słowacki Skauting – Kruh dospělých i seniorów ZHP. Podczas konferencji „Skauci na morzach, jeziorach i rzekach” zaprezentowano dorobek i wkład związków skautowych w wychowanie młodego pokolenia harcerzy i skautów, związany z przygotowaniem do aktywności wodnej. Uczestnicy mieli możliwość poznania historii i zwiedzenia s/y „Zawisza

Czarny”, zwiedzili Narodowe Muzeum Morskie i statek „Sołdek”, uczestniczyli w wieczorze w Europejskim Centrum Solidarności na terenie byłej Stoczni Gdańskiej. W Muzeum Historii Miasta Gdańska przewodniczący delegacji podpisali protokół z 21. spotkania. Z uczestnikami spotkała się naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica. Po zakończeniu głównej części imprezy uczestnicy spędzili kilka dni w Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku.

30 września – 1 października 2017 r.

Schronisku Górskie Głódówka gościło organizatorów polsko-niemieckiego spotkania dla drużynowych i kadry programowej pod nazwą „Feuerwerki”. Przedstawiciele ZHP, DPSG i VCP ustalili program oraz omówili szczegóły organizacyjne tego noworocznego przedsięwzięcia.

6–8 października 2017 r.

W ośrodku skautowym Březiny koło Vsetina (Czechy) odbyło się coroczne seminarium pastoralne Europy Środkowej. Temat spotkania brzmiał „Globalizacja a duchowość w perspektywie skautowej”. ZHP reprezentował Szymon Masłowski z zespołu kapelana Chorągwi Stołecznej.

6–13 października 2017 r.

Na zaproszenie ZHP w Polsce gościł członek Głównej Kwatery Kenijskiego Związku Skautowego Eric Mwenda Gitonga. W Warszawie, Toruniu i Łodzi spotkał się z pracownikami i współpracownikami wydziałów Głównej Kwatery ZHP. Program wizyty Erica Gitongi koordynowała pwd. Magdalena Noszczyk z grupy afrykańskiej ICG.

7–8 października 2017 r.

W Bańskiej Bystrzycy (Słowacja) odbył się zjazd wyborczy

WOKÓŁ ZWIĄZKU

słowackiej organizacji skautowej Slovenský Skauting. Jako gość-obszernator ze strony ZHP uczestniczyła w nim hm. Agnieszka Pospiszyl. Przy okazji zjazdu odbyło się spotkanie podgrupy roboczej V4, w którym udział wzięli przedstawiciele Czech, Słowacji, Węgier i Polski. Ustalono harmonogram organizacji zlotów CEJ. W związku z organizacją przez ZHP Jamboree Europejskiego w 2020 r., przypadający na ten rok zlot, który mieli organizować Słowacy, odbędzie się rok później – w 2021 r. Kolejne – w Czechach w 2022 i w Polsce w 2024 r.

9–14 października 2017 r.

W Denpasar na wyspie Bali (Indonezja) odbyła się 28. Światowa Konferencja ISGF. ZHP reprezentowany był przez delegację fińską. Konferencja dokonała zmian w konstytucji ISGF, przyjęła nowych członków, wybrała nowe władze oraz przyjęła plan działania na lata 2017–2020.

12–15 października 2017 r.

W Brukseli odbyła się konferencja „Scouting for Europe”, podczas której ponad stu reprezentantów organizacji skautowych z Niemiec, Francji i Polski (z ZHP 33 młodych wędrowników i instruktorów) pracowało nad stworzeniem deklaracji odnoszącej się do najważniejszych wartości współczesnej Europy. Uczestnicy zajmowali się takimi tematami, jak tolerancja, solidarność międzynarodowa, życie w wolności, dialog międzyreligijny, demokratyczna współpraca i wzajemny szacunek. Podczas pobytu w Brukseli odwiedzili Parlament Europejski, Dom Historii Europejskiej oraz wzięli udział w nocnej grze miejskiej

przygotowanej przez belgijskich skautów.

12–15 października 2017 r.

W ośrodku skautowym Úffjót-svatn na południu Islandii na europejskiej konferencji spotkali się szefowie ośrodków skautowych. ZHP reprezentował hm. Rafał Klepacz, prezes zarządu CWM ZHP w Gdyni.

21–22 października 2017 r.

Hm. Agnieszka Pospiszyl uczestniczyła w posiedzeniu Komitetu Intercamp, które odbyło się w Sint-Truiden w Belgii.

27–29 października 2017 r.

Związek niemieckich oldskautów Verband Deutscher Altpfadfinder-gilden e.V. (VDAPG) obchodził swoje 50-lecie. W uroczystościach rocznicowych w Verden (Aller) uczestniczyła sekretarz zagraniczna ds. ISGF, przewodnicząca Subregionu Europy Środkowej hm. Teresa Tarkowska-Dudek.

31 października – 5 listopada 2017 r.

Phm. Magdalena Kondratiuk z Hufca Łask wzięła udział w zorganizowanym w Ostrzyhomiu (Esztergom) na Węgrzech wydarzeniu skautowym pod nazwą The Academy, którego celem jest zapewnienie uczestnikom wysokiej jakości szkoleń i możliwości tworzenia sieci wokół priorytetów regionów europejskich WAGGGS i WOSM.

10 listopada 2013 r.

W Berlinie podsumowana została konferencja skautowa „Scouting for Europe”, która odbyła się w październiku w Brukseli. ZHP reprezentowała hm. Monika Bajkowska – koordynatorka projektu.

6–8 października 2017 r. w Harcerskim Ośrodku Wodnym „Stanica” we Wrocławiu odbyło się doroczne spotkanie pilotów chorągwi i kadry wychowania wodnego ZHP. Uczestniczyło w nim ponad 30 instruktorów reprezentujących chorągwie: Dolnośląską, Gdańską, Kielecką, Lubelską, Łódzką, Mazowiecką, Podkarpacką, Stołeczną, Śląską, Wielkopolską oraz przedstawicielka ZHP w Edynburgu, gdzie powstaje polska drużyna wodna.

WODNIACY PODSUMOWALI 4 LATA PRACY

Wzwiązku z kończącą się kadencją władz naczelnych zbiórka miała głównie charakter podsumowujący działania Wydziału Wychowania Wodnego GK ZHP w latach 2014–2017. Uczestnicy rozmawiali między innymi o programie wychowania wodnego ZHP i jego kontynuacji, poradnictwie dla drużynowych, kryteriach drużyny wodnej.

W mijającej kadencji doszło do stworzenia wielu instrumentów metodycznych dla wodniaków, tj. spójnego systemu stopni wodniackich i sprawności w sześciu dziedzinach: żeglarstwa, motorowodnictwa, wioślarstwa, kajakarstwa, nurkowania i ratownictwa wodnego. Wodniacy mają opracowane wydawnictwo, książeczkę do potwierdzenia zdobycia stopni i sprawności oraz wyprodukowane plakietki stopni i sprawności. Jest też część zuchowa zawierająca stopień zuchowy, sprawności indywidualne i zespołowe.

Osobny czas poświęcono stuleciu harcerstwa wodnego w Polsce. Było ono upamiętnione za pomocą odznak stulecia dla drużynowych, plakietek stulecia dla harcerzy, Balem Stulecia w Gdyni, wystawą w Muzeum Harcerstwa w Warszawie, okolicznościowym znakiem krótkofalarskim HF100HRW i 14 wydarzeniami, które zaliczono do kluczowych dla harcerskiego ruchu wodnego, o znaczeniu regionalnym i ogólnopolskim. Na każdym z przedsięwzięć podnoszono specjalnie przygotowaną na tę okoliczność flagę stulecia. Powiewała ona w ciągu roku w trakcie wszystkich ważnych wydarzeń wodniackich w Polsce. Na fładze tej środowiska, które uczestniczyły w wydarzeniu, naszywały swoje plakietki. Dzięki temu powstała unikalna pamiątka – flaga z naniesionymi oznaczeniami drużyn harcerskich działających w roku stulecia harcerskiego ruchu wodnego.

Rok stulecia harcerskiego ruchu wodnego był też rokiem gen. Mariusza Zaruskiego. Piloci chorągwi zaproponowali utworzenie Medalu Zaruskiego, który byłby przyznawany za wybitne osiągnięcia na rzecz wychowania wodnego w ZHP.

Podczas spotkania zarząd Centrum Wychowania Morskiego ZHP przedstawił informacje dotyczące działania CWM ZHP. Uczestnicy zwiedzili Harcerski Ośrodek Wodny „Rancho” we Wrocławiu, każdy regionalny zespół zaprezentował swoje tegoroczne osiągnięcia i plany na przyszłość. W czasie zbiórki zawiązał się zespół wychowania wodnego, który ma zamiar rozpocząć działalność w Chorągwi Wielkopolskiej.

Kolejna zbiórka pilotów chorągwi odbędzie w lutym w Warszawie podczas konferencji „Wychowanie wodne w ZHP”. Tam, już po zjeździe ZHP i po przyjęciu nowej strategii dla Związku, określona zostanie strategia dla harcerskiego ruchu wodnego na lata 2018–2021.

HM. RAFAŁ KLEPACZ

KIEROWNIK WYDZIAŁU WYCHOWANIA WODNEGO GK ZHP



Odezwa do harcerzy i instruktorów o rozpoczęciu obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości oraz 100-lecia utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego, która oficjalnie została odczytana 10 listopada 2017 roku podczas capstrzyku harcerskiego pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego:

10 listopada 2017 roku,

- kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jest dr Andrzej Duda — Honorowy Protektor Ruchu Harcerskiego w Polsce i poza granicami Kraju,
- kiedy Przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego jest hm. Dariusz Supeł,
- kiedy Naczelnikiem Związku Harcerstwa Polskiego jest hm. Małgorzata Sinica,

zgromadzeni w Warszawie, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp pomnika pierwszego Protektora Związku Harcerstwa Polskiego, ojca polskiej niepodległości, twórcy i dowódcy Legionów Polskich, otoczeni blaskiem przyniesionego w harcerskiej sztafecie z Wołynia Ognia Niepodległości, pomni wywalzonego przez naszych poprzedników i przodków daru, jakim jest niepodległa Rzeczpospolita, spoglądający z nadzieją na czekającą nas przyszłość, inaugurujemy w naszej organizacji obchody wielkiego jubileuszu

100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 100-lecia utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego.

Jesteśmy wdzięczni pierwszym instruktorom i wychowawcom harcerskim za to, że pomimo zagrożenia ze strony zaborców podjęli pokoleniowe wyzwanie krzewienia na polskich ziemiach harcerskiego ruchu. Jesteśmy im wdzięczni za to, że rozpalili w sercach młodych Polaków tęsknotę za niepodległą ojczyzną i wzbogacając metodę skautowego wychowania gen. Roberta Baden-Powella, popchnęli ich do walki o wolność oraz do pracy przy odbudowie niepodległej Polski. Jesteśmy im wdzięczni za to, że Związek Harcerstwa Polskiego dał odrodzonej Polsce nowe pokolenie, które już w 1939 roku sprawdziło się w największej dziejowej próbie, tworząc podczas II wojny światowej ruch oporu wobec okupanta i pod krytonimem Szarych Szeregów kontynuując wychowawczą pracę, przygotowując harcerki i harcerzy do walki, zwycięstwa i kolejnej odbudowy, w myśl hasła „Dziś — Jutro — Pojutrze”.

Nasi poprzednicy dobrze zasłużyli się Polsce — sprawie odzyskania niepodległości i wychowania wielu pokoleń harcerki i harcerzy. Okazujemy im wdzięczność, widzimy w nich patronów naszej teraźniejszości i przyszłości. Przygotowując się do jubileuszowego roku 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 100-lecia utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego, zapraszamy do udziału w Zlocie ZHP w Gdańsku w 2018 roku i przesyłamy wszystkim pokoleniom Polaków, szeregom harcerki i harcerzy nasze wezwanie:

Czuwaj!

Naczelnik ZHP
hm. Małgorzata Sinica

Przewodniczący ZHP
hm. Dariusz Supeł

ROWEROWA SZTAFETA NIEPODLEGŁOŚCI

Sztafeta rowerowa po Ogień Niepodległości to inicjatywa podjęta przez zgierskich harcerzy w roku 2000. Podczas odbudowy cmentarzy legionistów Józefa Piłsudskiego na Ukrainie młodzież dowiedziała się o tym, jak przed wojną ich rówieśnicy biegli do Kostiuchnowki z krakowskich Oleandrów, miejsca wymarszu „Pierwszej Kadrowej”. Na cmentarzu legionowym w Polskim Lasku (Kostiuchnowka) zapalali ogień i nieśli go do Krakowa.

Harcerze z Hufca ZHP Zgierz uznali, że inicjatywa okresu międzywojennego jest godna kontynuowania. Wtedy to zapadło postanowienie, by sztafetą rowerową przywozić Ogień Niepodległości na obchody święta 11 listopada do Warszawy, do Grobu Nieznanego Żołnierza.

Przez kolejne lata trwania sztafety do zgierskich harcerzy dołączali harcerze i młodzież z innych miast polskich. **Droga z Kostiuchnowki do Warszawy to 500 km jazdy rowerem** w nieprzewidywalnych, jesiennych warunkach atmosferycznych. To sześć dni zmagania z przyrodą i własną słabością. Po drodze harcerze zatrzymują się w wielu miejscowościach, przekazując Ogień ich mieszkańcom, by płonął w trakcie uroczystości w ich miastach.

Inicjatywa zgierskich harcerzy ma przypominać o bohaterach i wydarzeniach, które wpłynęły na odzyskanie przez naród polski niezawisłego i wolnego państwa. **Ogień zapalany jest kilka dni przed Świętem Niepodległości na mogiłach legionistów poległych w 1915 i 1916 r. podczas walk na Wołyniu, na Ukrainie.** To tam, w okolicach Kostiuchnowki, Wołczecka i Maniewicz znaleźli miejsce ostatniego spoczynku legionieści walczący w I Brygadzie Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. W lampie umieszczonej na bagażniku roweru harcerki i harcerze wiozą ogień do

Polski. Do Warszawy sztafeta dociera na obchody Narodowego Święta Niepodległości. Ogień złożony zostaje na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie na jednej z kolumn znajduje się tablica upamiętniająca walki pod Kostiuchnowką.

I w tym roku 10 listopada, **w przeddzień Święta Niepodległości, sztafeta dotarła do Warszawy.**

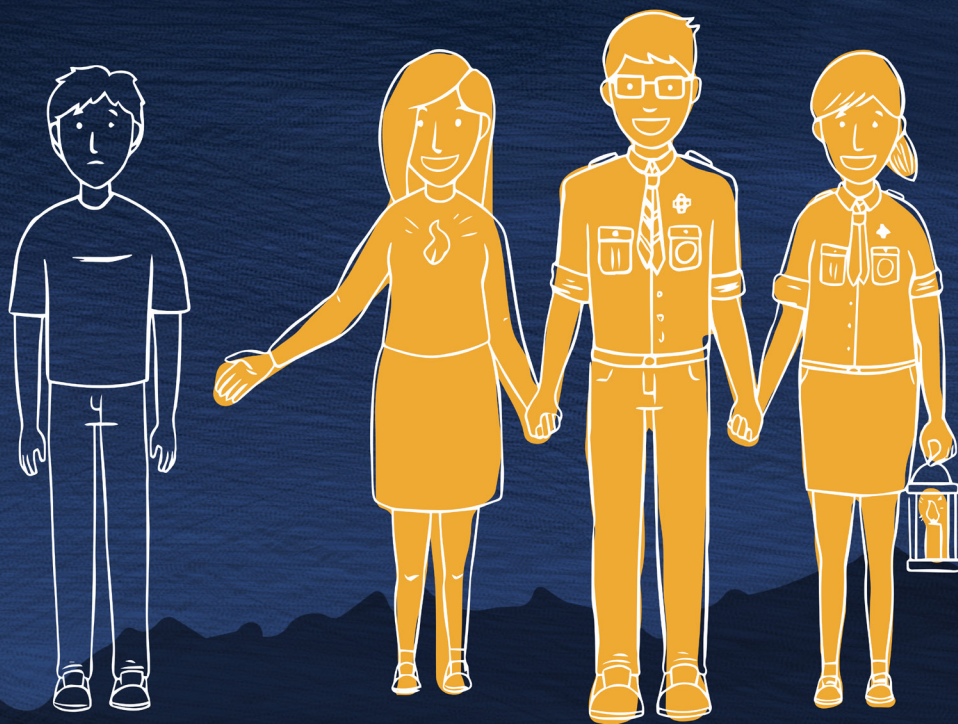
O godzinie 18.45 pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się capstrzyk harcerski, podczas którego harcerze oficjalnie przekazali Ogień Niepodległości szefowi Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. W capstrzyku uczestniczyli naczelnik ZHP hm. Małgorzata Sinica, przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł, drużyna reprezentacyjna oraz przedstawiciele chorągwi, którzy zabrali Ogień do wszystkich województw w przygotowanych specjalnie na tę okazję lampionach z łusek artyleryjskich. Uroczystość odbyła się przy honorowej asyście Wojska Polskiego. Ważnym elementem capstrzyku było odczytanie odezwy do harcerzy i instruktorów o rozpoczęciu obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości oraz 100-lecia utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego (patrz obok).

Dzień później podczas oficjalnych uroczystości Dnia Niepodległości z udziałem Prezydenta RP przekazany przez delegację sztafety ogień zapłonął na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Dzięki pracy harcerzy przy restaurowaniu cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Ukrainy mogiły bohaterów niepodległości nie zostały zapomniane. Sztafeta Rowerowa po Ogień Niepodległości chroni od zapomnienia pamięć o tych, dzięki którym żyjemy teraz w niepodległej Polsce.

(na podstawie relacji na stronie zhp.pl)

W Tobie jest światło



ODBIERZ ŚWIATŁO:

 [BETLEJEMSKIESWIATLOPOKOJU](https://www.facebook.com/BETLEJEMSKIESWIATLOPOKOJU)

 SWIATLO.ZHP.PL



**BETLEJEMSKIE
ŚWIATŁO
POKOJU**



Setki zuchów, harcerzy i instruktorów w grudniu każdego roku spotykają się w Zakopanem. Na kilka dni stolica Tatr staje się stolicą Betlejemskiego Światła Pokoju. Ale czy w gruncie rzeczy wiemy, dlaczego? W jakim celu przemierzamy te dziesiątki, setki, a czasami nawet tysiące kilometrów?

Betlejemski Złot to niezwykle spotkanie, które jest wspólnie spędzonym czasem oczekiwania i refleksji, możliwością do rozwoju duchowego, a także okazją do nawiązania nowych harcerskich przyjaźni. Chwilą, w której możemy choć na chwilę oderwać się od codziennego pędu, zwolnić, nawet zatrzymać się. Każdy, kto choć raz brał udział w tym zlocie, poczuł towarzyszącą temu wydarzeniu magię. Każdy, kto choć raz wziął w nim udział, chce przyjechać ponownie.

W tym roku Betlejemskie Światło Pokoju – znak braterstwa, jedności i pokoju, nieodłączny element adwentowego przygotowania do Bożego Narodzenia w Polsce – zapłonіe już po raz 27. Harcerze będą nieść nie tylko Światło, ale przede wszystkim jego przesłanie. Tegoroczne hasło pokazuje, że w każdym z nas jest światło. Światło, które rozświetla mrok codziennego życia. Światło, które daje nadzieję, moc i siłę. Światło, które naszą codzienną służbą i pogodą ducha przekazujemy innym.



Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia.

Oczekiwane, bo przecież każdego adwentowego poranka w kościołach wierni gromadzą się na Roratach, aby przygotować serca na narodziny Zbawiciela... Prorok Izajasz, Zachariasz, św. Elżbieta, a nade wszystko św. Jan Chrzciciel próbują każdego dnia uczynić ludzkie serca domem dla Jezusa.

A ja zastanawiam się: jakie będzie to Boże Narodzenie? Od początku listopada w galeriach handlowych i supermarketach z głośników słyszymy świąteczne piosenki. Czy ich celem jest przygotowanie nas do Świąt i do świętowania? Nie. Prawda jest brutalna: mają zachęcić nas do kupienia prezentów, gadżetów, proszku do prania czy polędwicy sopockiej. I to wszystko z okazji Świąt. Docierają do nas pierwsze życzenia świąteczne, nie tylko od bliskich i znajomych, ale też od operatorów telefonicznych, producentów płytek ceramicznych i przypraw do kurczaka. Jakże często niewiele one znaczą, będąc jedynie wyrazem marketingu.

Jakie będzie moje Boże Narodzenie? Nie chcę, żeby było świętem choinki, prezentów i świecidełek. Świętem kolorowych krasnali i je-mioły. Chcę, by Boże Narodzenie było świętem miłości Boga do człowieka! Boga, który sam stał się Człowiekiem! Dlatego uczynimy wszystko, by świecidełka, choinki, gwiazdki, prezenty nie zastoniły nam prawdy o Bożym Narodzeniu. Jezus nie przyszedł na świat po to, aby na Jego cześć stawiać choinki.

Boże Narodzenie to czas, w którym nawiedza nas „z wysoka Wschodzące Słońce, by zająśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki skierować na drogę pokoju” (por. Łk 1, 78-79). O przychodzącym do nas Świetle mówili również: prorok Izajasz (Iz 9,1: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło”) i ewangelista Jan (J 1, 9: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”). Dlatego chcę, by Boże Narodzenie było „świętem światła”.

Nieodłącznym elementem przygotowań, do dobrego przeżycia Bożego Narodzenia jest harcerska sztafeta Betlejemskiego Światła Pokoju, która rozpocznie się 16 grudnia 2017 roku w Zakopanem. Zebrani pod przewodnictwem ks. biskupa Józefa Guzdko w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach przyjmieni je z rąk słowackich skautów w czasie uroczystej mszy świętej. Przekazywane z rąk do rąk trafi do kościołów, urzędów, szpitali i domów pomocy, zakładów pracy, jak również szkół oraz innych placówek oświatowych, a przede wszystkim znajdzie się na wigilijnych stołach w wielu polskich domach.

W ostatnie dni adwentu każdy zuch, harcerz, instruktor już 27. raz stanie się człowiekiem niosącym Światło, czyli niosącym Jezusa w świat.

Zmotywowani słowami papieża Franciszka „Idź i głoś” podejmujemy wyzwanie zanieśnięcia Betlejemskiego Światła do wszystkich, którzy pragną przeżyć bożonarodzeniową radość. Dokonamy tego nie tylko przez wielkie wydarzenia liturgiczne, apele i capstrzyki, ale przede wszystkim:

- przez naszą codzienną służbę, czasami cichą, pokorną, bez mediów, rozgłosu;
- przez światło, jakie Harcerka i Harcerz zachowuje w swoich oczach,
- przez pogodę ducha, której nie naruszają nawet najbardziej skomplikowane dni;
- przez pragnienia, żeby służyć, nawet jeśli doświadczamy rozczarowań.

Nieśmy więc Światło darem wzajemnej życzliwości, uśmiechem, udzielaną pomocą, dobrą radą, modlitwą. Harcerska służba jest obecna w podanej szklance wody, dobrym słowie, odwzajemnionej uprzejmości, otrzymanej pomocy medycznej i posłudze sakramentalnej. Bez wątpienia za każdym razem Betlejemskie Światło Pokoju rodzi nowy świat w nas samych i wokół nas!

Tegorocznej edycji towarzyszy hasło: „W TOBIE JEST ŚWIATŁO”. Im więcej my sami mamy światła Jezusa, im więcej światła Jezusa jest w naszej organizacji, im więcej tego światła jest w każdym zuchu, harcerzu, wędrowniku, instruktorze i seniorze, tym bardziej nasza wspólnota jest żywa a misja wiarygodniejsza.

Rozpalajmy w innych światło, które jest w nas, by ludzie, którzy są zorientowani na światło, nie wierzyli w ciemność, ale w jasność dnia. By nie ulegali nocy, ale mieli nadzieję na jutro. By nie ugięli się przed złem i zawsze ufali w nieskończone możliwości dobra.

Z Betlejemskim Światłem Pokoju nieśmy naszą harcerską moc i nadzieję.

Wpatrzni w blask tego Światła otwieramy nasze serca, otwieramy nasze drzwi, spojrzmy przez okna naszych domów, szkół, kościołów, urzędów i nie odwracamy naszych dłoni od drugiego człowieka, który jest w potrzebie, od biedy i nieszczęścia. Nadszedł czas, aby przestanie z Betlejem dotarło do wszystkich z nową mocą, bowiem współczesny człowiek i świat potrzebuje Światła. Niech wrażliwość i przyzwoitość kierują naszym postępowaniem. Niech dzięki naszej wspólnej służbie spełnią się prośby o pomoc dla ubogich, o dach nad głową dla bezdomnych, o bezpieczeństwo dla rodzin, o dobre wychowanie i wykształcenie młodego pokolenia. Budujmy w XXI wieku „cywilizację miłości”.

Każda ceremonia przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju jest nie tylko miejscem spotkania, ale i postania, czyli wezwaniem do dawania chrześcijańskiego świadectwa w codziennym życiu. Zabierając Światło, wchodzimy w przestrzeń Boga, ale jednocześnie otrzymujemy zadanie, do wypełnienia którego celem nie jest stanie w miejscu, a wyruszenie w rzeczywistość, która nas otacza, która domaga się świadectwa spotkania z Jezusem i dzielenia się z innymi tym niezwykłym darem, jakim jest Światło ze światłości – Nowonarodzony Jezus. Może dzięki temu zapalimy na nowo w sercach światło wiary, które zgaszone zostało podmuchem zagubienia, niezrozumienia Dobrej Nowiny czy przykrych doświadczeń. Zabierzmy Światło z Betlejem, niech wędruje razem z nami przez życie i doda nam wiary i miłości, żebyśmy poszli i głosili, że Jezus jest Panem. Bo w nas jest światło – Jego światło, Chrystusowe światło. Dlatego jest nadzieja, jest życie w nadziei z Jezusem, bo: „W TOBIE JEST ŚWIATŁO”.

HM. WOJCIECH JURKOWSKI
NACZELNY KAPELAN ZHP



40. ZJAZD
ZHP WARSZAWA,
7–10.12.2017

Druhny i Druhowie!

Ten numer „Czuwaj jest numerem przedzjazdowym.

Nic więc dziwnego, że tematem wiodącym numeru są właśnie sprawy związane z 40 Zjazdem ZHP.

Ten zjazd będzie zjazdem na pewno pracowitym. Trzeba podsumować poprzednią i przyjąć nową strategię Związku. No i oczywiście trzeba wybrać nowe władze.

Tym razem będzie duży wybór: na funkcję Przewodniczącego ZHP i Naczelnika ZHP mamy po troje kandydatów.

Na kolejnych stronach znajdziecie więc materiały, dzięki którym lepiej poznacie ich dotychczasowe dokonania i poglądy na najważniejsze sprawy harcerskie.

redakcja

PYTANIA REDAKCJI „CZUWAJ” do kandydatów na Przewodniczącego ZHP

Od dłuższego czasu zastanawialiśmy się w redakcji „Czuwaj”, jak zaprezentować kandydata czy kandydatów na Przewodniczącego ZHP. Już mieliśmy przyjętą koncepcję, gdy okazało się (ku naszemu – Misi i mojemu zdziwieniu), że nasz naczelny, hm. Grzegorz Całek, postanowił kandydować na tę jakże ważną funkcję na 40 Zjeździe ZHP. Musieliśmy odsunąć Grzesia od redagowania części tego numeru (a właściwie Grzegorz odsunął się sam) i wystosowaliśmy do trójki kandydatów list, którego fragment poniżej drukujemy:

Jesteś jednym z trojga kandydatów na przewodniczącego ZHP. Redakcja „Czuwaj” przygotowuje numer, który otrzymają delegaci na 40 Zjazd ZHP. Będziemy tam prezentować kandydatów na naczelnika ZHP oraz Was – kandydatów na przewodniczącego. Dlatego chcielibyśmy prosić Cię o zaprezentowanie się – odpowiedzenie na kilka pytań. Aby żadnego z Was nie wyróżnić, całej waszej trójce zadajemy te same pytania. Możesz odpowiedzieć na nie krócej lub dłużej. (...)

Jednym z kandydatów jest hm. Grzegorz Całek, dlatego nie przygotowuje on tej części numeru i otrzymał pytania w identycznym trybie, jak Ty – Małgosiu i Ty – Darku.(...)

Otrzymane materiały publikujemy na następnych stronach. Liczymy, że pomogą one delegatom wybrać najlepszego z kandydatów.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI
HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA

§ 69

1. Przewodniczący ZHP stoi na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP.
2. Przewodniczący ZHP:
 - 1) reprezentuje Związek na zewnątrz w zakresie swoich kompetencji,
 - 2) kieruje działalnością Rady Naczelnej ZHP,
 - 3) nadaje odznaczenia i tytuły honorowe Związku, niezastrzeżone dla innych władz ZHP.
3. Przewodniczący wykonuje swoje zadania przy pomocy wiceprzewodniczących ZHP.

hm. GRZEGORZ CAŁEK

kandydat na funkcję Przewodniczącego ZHP



Rolą Przewodniczącego jest,
aby w trudnej codzienności grantów,
uchwał, spotkań itd.
nie zapomnieć o misji,
o metodzie, o naszych zasadach,
aby nie zatracić się i nigdy nie zapomnieć
o tym, co najważniejsze:
o dziecku i wychowaniu.

– **Pierwszym zadaniem Przewodniczącego ZHP sformułowaniem w Statucie jest „stanie na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP”. Co to dla Ciebie znaczy?**

To niby krótkie sformułowanie wyraża dla mnie wszystko – całą odpowiedzialność, jaka wiąże się z funkcją Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego. Odpowiedzialność za robienie dobrego harcerstwa, za jego wysoką jakość, za naszą misję – czyli za wychowanie najwyższej próby, prowadzone przez mądrą, dobrze przygotowaną kadrę. Prowadzone metodą harcerską, rozumianą jako najlepszy, sprawdzony

przez nas przez 100 lat sposób pracy z dziećmi i młodzieżą.

Inaczej mówiąc: Przewodniczący jest dla mnie strażnikiem tego wszystkiego, dzięki czemu od 100 lat skutecznie wychowujemy kolejne pokolenia młodych Polaków. Może to nieco patetyczne, ale sądzę, że misja Przewodniczącego jest właśnie patetyczna. I rolą Przewodniczącego jest, aby w trudnej codzienności grantów, uchwał, spotkań, pism itd. nie zapomnieć o naszej misji, o metodzie, o naszych zasadach, aby nie zatracić się i nigdy nie zapomnieć o tym, co najważniejsze: o dziecku i wychowaniu.

A jak to ma rozumieć instruktor? Chciałbym, aby każdy instruktor wiedział, że Przewodniczący jest tym strażnikiem wartości, zasad harcerskich i że zawsze może się do niego zwrócić. Każdy – nie tylko harcmistrz z władz, ale przede wszystkim drużynowy, przewodnik, z dowolnej drużyny i dowolnego szczepu. Chciałbym, aby na koniec kadencji mówił do mnie „druhu Przewodniczący” nie ze względu na pełnioną przeze mnie funkcję, ale dlatego, że będzie czuł, iż jestem jego druhem...

– Jaki styl kierowania Radą Naczelną chciałabyś/chciałbyś zaproponować? Z jakimi wyzwaniem rada powinna się zmierzyć na początku? Co proponujesz jako pierwsze zadania/uchwały nowej rady?

Najkrócej mówiąc: chciałbym, aby to był styl oparty na świadomości tego, co najważniejsze, ponadto na wiedzy i pokorze. A co jest najważniejsze? Dziecko i wychowanie. We wszystkich działaniach, dyskusjach, uchwałach musimy pamiętać właśnie o tym – o naszych wychowankach i o naszej misji. Wiele osób może pomyśleć, że to ogólniki, populistyczne hasła, ale ja wiem, że tak nie jest. Przez 10 lat bycia

komendantem hufca przekonałem wielu instruktorów, że da się funkcjonować tak, aby naprawdę ułatwić życie drużynowym, aby wszystko w hufcu krążyło wokół wychowania i wychowanków.

Powiedziałem także o wiedzy i pokorze. Są one konieczne. Wiedza, bo ona jest źródłem mądrych decyzji, oczywiście także tych podejmowanych przez Radę Naczelną. Nie intuicja, nie sławne „a u mnie w hufcu”, nie poczucie własnej nieomyślności. No i z tym bezpośrednio wiąże się kwestia pokory, która jest dla mnie świadomością, że nie wiem wszystkiego, że mam prawo czegoś nie wiedzieć, że wraz z funkcją nie spłynęła na mnie cała mądrość tego świata. To myślenie w szczególności dotyczy oczywiście funkcji Przewodniczącego ZHP, który tę pokorę powinien w sobie mieć.

A co zaproponuję jako pierwsze? Oczywiście głęboką, wspólną analizę zadań, jakie przed nami stoją – i tych wynikających ze statutu, i tych, które wypływają z uchwał przyjętych przez 40 Zjazd ZHP.

– Reprezentowanie Związku na zewnątrz to kolejne zadanie Przewodniczącego ZHP. Jak widzisz współpracę z Naczelnikiem ZHP w tym zakresie?

Chyba inaczej niż do tej pory, co wynika z moich doświadczeń i biznesowych, i pozarządowych, i z obserwacji relacji pomiędzy tymi władzami przez ostatnich kilkanaście lat. Uważam, że od reprezentowania jest szef zarządu, czyli w naszym przypadku Naczelnik ZHP. Oczywiście nie znaczy to, że Przewodniczący ZHP nie ma funkcji reprezentacyjnych. Trudno przecież wyobrazić sobie ważne uroczystości bez udziału Przewodniczącego. Jednak współpraca w tym zakresie musi być precyzyjnie uzgodniona między Przewodniczącym i Naczelnikiem ZHP. To jest konieczne, aby nie było sporów, „wojen o krzesło” w harcerskim wydaniu.

Generalnie uważam, że Przewodniczący ZHP powinien pełnić funkcje reprezentacyjne przede wszystkim w sprawach, w których ma być strażnikiem. Mówiąc obrazowo: miejsce Przewodniczącego jest mniej pod żyrandolami w pałacach i ministerstwach, a bardziej przy ognisku instruktorskim – z gitarą w ręku, piosenką na ustach i wygłoszoną inspirującą gawędą.

– Co Cię różni od Twoich kontrkandydatów na funkcję Przewodniczącego? Dlaczego to właśnie Ciebie powinien wybrać zjazd?

Nie będę się porównywał, bo to jednak nieco krępujące. Skoncentruję się na drugim pytaniu i podkreśleniu moich atutów.

Po pierwsze – sędzę, że moim dużym atutem jest wykształcenie. Mam wykształcenie wyższe z zakresu administracji, samorządu terytorialnego i rozwoju lokalnego, polityki społecznej, zarządzania i polonistyki, niedługo także skończę jeszcze jedno studia, na których moje zainteresowania skupiają się na socjologii organizacji i socjologii edukacji. Ale nie chodzi o tych kilka fakultetów, ale o to, że właściwie wszystkie są związane z funkcjonowaniem sektora pozarządowego i edukacją.

Po drugie – mam dość duże doświadczenie w pełnieniu funkcji w ZHP – jest ono dość równomiernie rozłożone. Na szczeblu centralnym funkcjonuję od 1996 r., byłem zastępcą kierownika Wydziału Harcerskiego, Wydziału Promocji, komendantem CSI, od 15 lat jestem redaktorem naczelnym „Czuwaj”, a od 13 lat członkiem KSI przy GK (z tego połówę jako jej przewodniczący). Na poziomie chorągwi pełniłem funkcje przez łącznie 18 lat, w tym przez 4 lata byłem przewodniczącym rady chorągwi. No i poziom dla mnie najważniejszy – hufiec. To funkcje od drużynowego aż do 10-letniego pełnienia funkcji komendanta hufca. Dużego hufca, bo liczącego ponad 1000 dzieciaków i ponad 150 instruktorów. I muszę przyznać, że właśnie ta funkcja to dla mnie największe źródło doświadczeń i dowodów na to, że jak się chce, to wszystko się da!

Po trzecie – mam dość duże doświadczenia pozaharcerskie, np. zajmuję się od 10 lata sprawami edukacji i funkcjonowania rodziców szkole – prowadzę szkolenia, piszę poradniki, zajmuję się też problemami osób niepełnosprawnych oraz wspieraniem organizacji pozarządowych – zatem tworzenie uchwał to dla mnie żaden problem, zresztą maczałem palce w pisaniu i modyfikacji ponad 200 statutów różnych NGO. Te umiejętności wykorzystuję nie od dziś w ZHP – przecież obecny system pracy zjazdów nad Statutem ZHP to mój pomysł.

Ponadto zajmuję się mediacjami społecznymi, choć mam nadzieję, że tych akurat umiejętności nie będę musiał wykorzystywać za często, bo już na początku uda się doskonale ułożyć współpracę władz oraz pracę w samej Radzie Naczelnej. Co jeszcze? Ach, pisanie. Wiecie dobrze, darujemy sobie fałszywą skromność, że potrafię dość sprawnie pisać. I jeszcze jedno, na sam koniec, umiem grać na gitarze. Dość dobrze. Zatem to stwierdzenie o Przewodniczącym ZHP przy ognisku z gitarą można traktować nie jako zabieg retoryczny, ale raczej... obietnicę.

– Jak oceniasz współpracę władzy ustawodawczej (Rady Naczelnej) z wykonawczą (Główną Kwaterą) ZHP w minionej kadencji?

Nie chcę odpowiadać na to pytanie, ponieważ odpowiedź, jaka by nie była, zostałaby odebrana jako wyrażona wprost ocena moich konkurentów, którzy przecież mieli największy wpływ na wzajemne relacje tych dwóch władz naczelnych.

– Mamy troje kandydatów na naczelnika ZHP. Czy z każdym z nich będzie Ci się współpracować tak samo dobrze?

Oczywiście, że nie! Przecież każdy z kandydatów jest inny. Jednak generalnie nie przewiduję żadnych problemów. Z Anią trochę się znamy, w jednym czasie byliśmy komendantami hufców, a potem przez kilka lat współpracowaliśmy w radzie chorągwi. I współpracę tę bardzo dobrze wspominam. Z Jolą znamy się jeszcze dłużej, wspólnie zakładaliśmy Ruch Całym Życiem. I choć się czubimy, to chyba lubimy, a przede wszystkim – tego jestem pewien – mamy bardzo podobne spojrzenie na harcerstwo – dostrzegamy te same problemy z jego jakością czy stosowaniem metody. No i Krzysztof, z którym wprawdzie dotąd nie współpracowałem ściślej, ale też nie mam żadnych, absolutnie żadnych obaw. Dlaczego? Ponieważ niezależnie od tego, kogo zjazd ZHP postawi na najważniejszych funkcjach Związku, muszą oni ze sobą współpracować dla jego dobra. Przy czym sędzę, że większą rolę ma do odegrania właśnie Przewodniczący ZHP, aby stwarzać warunki do dobrej współpracy, aby budować we wszystkich instruktorach we władzach naczelnych świadomość, że gramy do jednej bramki i nie wolno nam tracić czasu i energii na bezowocne spory. Nie wolno, bo mamy wiele problemów, mamy bardzo wiele do zrobienia. I tylko pracując zgodnie, da się sprostać stojącym przed nami wyzwaniom.

hm. MAŁGORZATA SINICA

kandydatka na funkcję Przewodniczącego ZHP

– Pierwszym zadaniem Przewodniczącego ZHP sformułowanym w Statucie jest „stanie na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP”. Co to dla Ciebie znaczy?

Przewodniczący ZHP stoi na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP, czyli wymaga od siebie i od innych przestrzegania zasad, kontynuowania tradycji, krzewienia idei i budowania przez swój osobisty przykład wzorunku ZHP. Ten osobisty przykład to także jedność słów i czynów w każdym działaniu, w każdej chwili życia, a co równie ważne – to kreowanie takich postaw wśród instruktorów. Zadaniem Przewodniczącego ZHP jest także zabieranie głosu w sprawach, które budzą kontrowersje i mogą być zagrożeniem dla naszych zasad i wartości. Przewodniczący ZHP musi mieć odwagę nadawania tonu instruktorskiej debacie.

– Jaki styl kierowania Radą Naczelną chciałabyś/chciałbyś zaproponować? Z jakimi wyzwaniami rada powinna się zmierzyć na początku? Co zaproponujesz jako pierwsze zadania/uchwały nowej rady?

Siłą Związku Harcerstwa Polskiego są ludzie. Nasze bogactwo, naszą siłę stanowią my wszyscy. Nikt nie zna odpowiedzi na wszystkie pytania, nikt nie ma 100% racji. Rada Naczelna ZHP jest jedyną władzą Związku, w skład której wchodzi reprezentanci wszystkich harcerskich chorągwi. Budowanie kultury organizacji spoczywa na barkach Rady Naczelnej ZHP i przewodniczących ZHP. Taka struktura rady daje szansę na budowanie harcerskiej przyszłości na podstawie bogactwa naszej różnorodności. Rada musi łączyć i budować harcerską wspólnotę w swoim gronie, ale także w całej organizacji. Bardzo nam zależy, nam, czyli Magdzie, Tomkowi, Kubie i mnie, aby podczas prac nad dokumentami rady nie zabrakło głosu żadnego środowiska. Jeśli z jakichś przyczyn w spotkaniu nie będą mogli uczestniczyć członkowie Rady Naczelnej, chcemy, aby dane środowisko mogło wydelegować do pracy nad da-

nym dokumentem swojego reprezentanta. Rada i przewodniczący nie tylko pracują na wspólnych spotkaniach. To także praca w harcerskich środowiskach, zespołach oraz z innymi władzami ZHP.

Przed Radą Naczelną stoi zmierzenie się z najważniejszym zadaniem i problemem: zmiana systemu edukacji a harcerska metoda wychowawcza i metodyki. Nie da się ukryć, że to obszar, o którym wielu instruktorów mówi, że został trochę „przespany”. Nie można też pominąć wytyczania kierunków pracy wychowawczej w naszej organizacji. Najistotniejsze kompleksowe zadanie, które spoczywa w rękach rady to System pracy z kadrami. Jesteśmy świeżo po zmianach w tym obszarze, ale należy przeanalizować rozwój kadry „niewychowawczej”. Ponadto Rada Naczelna powinna systematycznie obserwować, jak realizowany i wdrażany jest system w całej organizacji. Rada powinna w tej kadencji także zmierzyć się ze sprawami społecznie ważnymi, które otaczają nas i naszych instruktorów, a o których nie rozmawiamy. To może być najbardziej przełomowe pole działania rady. Jednak największym wyzwaniem, jakie będzie stało przed Radą Naczelną w nowej kadencji, jest budowanie wspólnoty, nie w tylko w radzie, ale w całym Związku. Wspólne z innymi władzami naczelnymi ZHP budowanie przestrzeni do partnerstwa i współdziałania.

Pierwsze zadania, jakie stoją przed radą, to zorganizowanie się do pracy w taki sposób, aby poukładać priorytety i zadania. Musimy pamiętać, że tryb pracy wszystkim władzom naczelnym narzuca uchwały, jakie zostaną przyjęte przez Zjazd ZHP. Niewątpliwie do priorytetów należy budowanie wspólnoty, ale tego nie da się zrobić uchwałą. Trzeba pracować nad tym od pierwszego dnia po zjeździe. Należy szybko rozpocząć pracę nad metodą i metodykami oraz wdrażaniem Strategii ZHP.

– Reprezentowanie Związku na zewnątrz to kolejne zadanie Przewodniczącego ZHP. Jak widzisz współpracę z Naczelnikiem ZHP w tym zakresie?

Zgodnie ze Statutem ZHP główny ciężar reprezentowania ZHP na zewnątrz organizacji spoczywa na barkach naczelnika ZHP. Nic więc dziwnego, że budowanie relacji zewnętrznych było moim zadaniem. Przez ostatnie lata w tym obszarze udało się zrobić bardzo, bardzo wiele. Udało nam się zwiększyć zaufanie społeczeństwa do harcerstwa, wzmocnić rolę ZHP w trzecim sektorze, zbudować trwałe partnerstwa przy współpracy z biznesem, organami administracji rządowej i samorządem lokalnym, z Kancelarią Prezydenta RP, z innymi organizacjami harcerskimi, z Kościołem. Przez minione lata braliśmy bardzo czynny udział w monitorowaniu i procesach legislacyjnych. Podkreślam, że to było moje zadanie. Teraz, jeśli zjazd powierzy mi funkcję przewodniczącej, chętnie, jeśli taka będzie wola nowego naczelnika, na starcie mu pomogę. To bardzo ważne, bo relacji nie da się przekazać wraz z listą telefonów czy adresów e-mail. Relacje się buduje. Nie wolno nam zmarnować kapitału, jaki zbudowaliśmy. I jeśli tylko Naczelnik ZHP zechce, zawsze chętnie będę z nim współpracować.

– Co Cię różni od Twoich kontrkandydatów na funkcję Przewodniczącego? Dlaczego to właśnie Ciebie powinien wybrać zjazd?

To bardzo trudne pytanie. Każdy z nas w czym innym jest dobry. Są rzeczy, które cenię w Grzegorz i Darku. Przez ostatnie lata współpracowałam z Radą Naczelną i jej przewodniczącym. Wiem, czego mi jako naczelnikowi zabrakło po stronie rady, czym chciałabym, aby się ona zajęła. Myślę, że przez to, że mogłam „dotknąć” całej organizacji, jestem świadoma bogactwa, jakie tkwi w jej różnorodności. Wiem, że siłą ZHP powinniśmy budować w oparciu o naszą jedność.

– Jak oceniasz współpracę władzy ustawodawczej (Rady Naczelnej) z wykonawczą (Główną Kwaterą) ZHP w minionej kadencji?

Mam za sobą współpracę z trzema składami rady i dwoma przewodniczącymi. Przez 1,5 kadencji z hm. Adamem Massalskim oraz przez jedną z hm. Dariuszem Supłem. Przed nami nowa kadencja władz, nowe szanse, nowe wyzwania. Dlatego odwróćmy to pytanie, skupmy się na tym, jak chciałabym, aby wyglądała współpraca, jak chciałabym stworzyć płaszczyznę do współpracy i rozmowy. Raz na pół roku powinny odbywać się spotkania przewodniczących wszystkich władz naczelnich, które dadzą szansę na szczerą rozmowę o problemach i zadaniach, jakie stoją przed organizacją. Ze względu na wyjątkową rolę Rady Naczelnej, w przygotowaniach jej posiedzeń i spotkaniach konwentu powinni uczestniczyć przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP i innych władz naczelnich. Tak samo wszyscy powinniśmy się spotykać na zebraniach rady. Nie wyobrażam sobie, aby na spotkania komisji, podczas których będziemy pracować nad dokumentami, nie zaprosić członków Głównej Kwatery. Tak samo, jak przewodniczący ZHP był zapraszany na zbiórki komendantów chorągwi, chciałabym zapraszać naczelnika ZHP na spotkania z przewodniczącymi rad chorągwi. Należy dołożyć wszelkich starań, aby budować jedność, współpracować i współdziałać. Wiem, jak trudno jest być naczelnikiem ZHP. Wiem też, jak ważną rolę dla mnie odgrywał druha Przewodniczący.

– Mamy troje kandydatów na naczelnika ZHP. Czy z każdym z nich będzie Ci się współpracować tak samo dobrze?

Z każdym człowiekiem współpracuje się inaczej, nie tylko wtedy, gdy pełni funkcję naczelnika. Indywidualność to jedna z cech metody harcerskiej. Z druhną Jolą pracowałam przez 4 lata w jednej komisji Rady Naczelnej. To nasza komisja w tamtych latach wypracowała daleko idące zmiany w regulaminie stopni instruktorskich, wprowadzała zmiany metodyczne. W tamtym czasie Jola namawiała mnie do wstąpienia do Ruchu Całym Życiem. W 2007 r. na zjeździe nadzwyczajnym zaprosiłam Jolę do zespołu i razem rozpoczęłyśmy swoją służbę w Głównej Kwaterze ZHP. Gdy w 2007 Zjazd Nadzwyczajny wygasił mandat poprzedniemu naczelnikowi i tym samym zakończyła pracę tamta Główna Kwatera, moją uwagę przykuła druha Ania. Starłam się zapraszać Anię do różnych zadań na poziomie centralnym od zespołu statutowego na 36. Zjazd ZHP do Komendy Złotu ZHP 2018 włącznie. Gdy przed laty spotkałam w Radzie Naczelnej druha Krzysztofa, nie było nam po drodze. Na harcerskim szlaku połączył nas 35. Zjazd ZHP. Współpracujemy od 10 lat. Mogłabym powiedzieć wiele, ale powiem tylko jedno: Gdy jest naprawdę źle, na Krzysztofie zawsze można polegać.

Funkcja Przewodniczącego ZHP odgrywa wielką rolę w organizacji, dlatego pragnę wyrazić swoje zaskoczenie, że prezentacja tej funkcji jest w tak ograniczonej formie i sprowadza się do odpowiedzi na tych kilka pytań, a nie daje mi możliwości ujęcia pewnych fundamentalnych spraw w szerszym spektrum. Uważam, iż nie daje to pełnego obrazu perspektywy działania, a to wielka szkoda.

hm. DARIUSZ SUPEŁ

kandydat na funkcję Przewodniczącego ZHP



Rolą Przewodniczącego jest przede wszystkim dbałość o **ideową istotę harcerstwa – wartości, na jakich opieramy nasz ideał wychowawczy, metodę harcerską i dbałość o jej należyte miejsce w każdym harcerskim i instruktorskim działaniu, o tradycje i zwyczaje, które definiują harcerstwo i czynią je rozpoznawalnym dla każdego.**

– Pierwszym zadaniem Przewodniczącego ZHP sformułowanym w Statucie jest „stanie na straży jedności, zasad ideowych i tradycji ZHP”. Co to dla Ciebie znaczy?

Nie chciałbym przytaczać tego, co napisałem na swojej stronie internetowej www.poprostuharcerstwo.pl – każdy może to przeczytać sam. Dla mnie to przede wszystkim dbałość o ideową istotę harcerstwa – wartości, na jakich opieramy nasz ideał wychowawczy, metodę harcerską i dbałość o jej należyte miejsce w każdym harcerskim i instruktorskim działaniu, o tradycje i zwyczaje, które definiują harcerstwo i czynią je rozpoznawalnym dla każdego. To przypomnianie w każdej gawędzie przy ognisku i kominku oraz w każdej harcerskiej i instruktorskiej rozmowie o tym, dlaczego to wszystko robimy, co znaczy harcerskie wychowanie i osobisty przykład instruktora. Bo przecież najsilniejszym „narzędziem” wychowawczym jesteśmy my sami i nasza postawa. To także poszukiwanie współczesnych harcerskich bohaterów, którzy powinni uzupełniać ten dotychczas funkcjonujący panteon. Powoływanie się na druha Stefana Mirowskiego, druhenę Marylę Hrabowską, druha Wojciecha Katnera, druha Andrzeja Borodzika czy druha Adama Massalskiego to przywoływanie współczesnych autorytetów – tego, co w ostatnich latach oni dali harcerstwu, nawet jeżeli u niektórych w tle jest jeszcze przeszłość wojenna. I wreszcie dbałość o tożsamość i spójność organizacji, której siła leży w tym, że tworzy harcerską rodzinę, silną wartościami i tradycjami, metodą wychowawczą, celami i programami wychowawczymi z ogromną różnorodnością i lokalnością sposobów ich realizacji.

– Jaki styl kierowania Radą Naczelną chciałabyś/chciałbyś zaproponować? Z jakimi wyzwaniem rada powinna się

zmierzyć na początku? Co zaproponujesz jako pierwsze zadania/uchwały nowej rady?

Doświadczenie w kierowaniu radą przez ostatnie cztery lata pokazało, że transparentność w podejmowaniu decyzji, szacunek do każdego stanowiska zajmowanego przez poszczególnych jej członków, wysłuchanie wszystkich racji, przekonywanie a nie przegłosowywanie, to szansa na wspólną potem odpowiedzialność za ostateczne decyzje. Nawet jeżeli trwa to trochę dłużej, to ostateczny efekt jest tego wart. Widać to było przy podejmowaniu najtrudniejszych decyzji Rady Naczelnej.

Plan pracy na najbliższy czas ułoży nam za chwilę swoimi uchwałami LX Zjazd ZHP, na pewno jednym z pierwszych zadań będzie ułożenie planu wdrożenia dla organizacji nowej Strategii na lata 2018-2025. Dodajmy do tego niezbędne decyzje w sprawie rozstrzygnięć metodycznych czy też działań związanych ze stuleciem ZHP i okaże się, że zadań będzie aż nadto i trzeba będzie rozważyć ustalać priorytety.

– Reprezentowanie Związku na zewnątrz to kolejne zadanie Przewodniczącego ZHP. Jak widzisz współpracę z Naczelnikiem ZHP w tym zakresie?

Prowadzenie bieżącej polityki zewnętrznej, reprezentowanie Związku to przede wszystkim, zgodnie ze Statutem, zadanie naczelnika ZHP. Ale nie oznacza to, że nie ma tu zadań dla przewodniczącego. Podjęcie wyzwania organizacji Eurojamu w roku 2020 w Polsce, ogólnopolski zlot na stulecie ZHP, współpraca z innymi organizacjami harcerskimi w kraju i za granicą, wzmacnianie i promocja społecznych działań ZHP w nadchodzącej kadencji wyznaczy zadania zarówno dla naczelnika i Głównej Kwatery, jak i dla przewodniczącego i jego zastępców. Ważne jest wspólne ustalenie priorytetów i podzielenie się zadaniami, aby się nawzajem uzupełniały i pozwoliły na efektywne wykorzystanie wszystkich możliwości. To także inicjowanie ważnych dla organizacji dyskusji, zarówno wśród kadry naszej organizacji, ale też w gronie organizacji harcerskich czy też w gronie osób, organizacji i instytucji, zajmujących się wychowaniem i sprawami młodzieży.

– Co Cię różni od Twoich kontrkandydatów na funkcję Przewodniczącego? Dlaczego to właśnie Ciebie powinien wybrać zjazd?

Uciekam od takich porównań. To nie jest konkurs ani tym bardziej pojedynek. Każdy z kandydatów prezentuje swój specyficzny pomysł na realizację przecież tych samych celów organizacji, nadając podejmowanym działaniom własny charakter. I to ten indywidualny charakter będzie decydował o wyborze. Ja mam to szczęście, że moje doświadczenie, zarówno harcerskie, ale także zawodowe i to ze środowiska organizacji pozarządowych, bardzo różnorodne i obfite, daje mi możliwość patrzenia na problemy i sukcesy naszej organizacji z różnych stron i znajdowania na tej podstawie

różnorodnych rozwiązań. Uważam, że każdy przewodniczący jest przede wszystkim „budowniczym mostów” pomiędzy różnymi pokoleniami, różnymi tradycjami w naszej tak złożonej organizacji, pomiędzy różnymi etapami w historii naszego Związku, czyli tym, co było, co jest, i tym, co dopiero będzie. I to moje różnorodne doświadczenia pozwalają mi na łączenie tych etapów – ciągle jestem aktywny a jednocześnie potrafię wyciągać z nich przydatne dla organizacji wnioski. Potrafię rozmawiać i współpracować z każdym, kto tego zechce lub potrzebuje, bo przecież chodzi przede wszystkim o organizację i realizowanie jej misji. To dla niej podejmuję się tego zadania. Po to, aby zostawić po sobie ślad...

– Jak oceniasz współpracę władzy ustawodawczej (Rady Naczelnej) z wykonawczą (Główną Kwaterą) ZHP w minionej kadencji?

Na zjazd przygotowane zostały dwa sprawozdania – Rady Naczelnej i Przewodniczącego ZHP. Oba podsumowują wyczerpująco te cztery lata intensywnej pracy. Zwrócę natomiast uwagę na pewne szczegóły, które pomagały we współpracy władz. Choć to szczegóły, to jednak ważne. Chodzi o wzajemne uczestniczenie w posiedzeniach władz podczas podejmowania decyzji. Zgodnie z delegacją statutową członkowie Głównej Kwatery uczestniczą w spotkaniach Rady Naczelnej. W tej kadencji też tak było. Członkowie Głównej Kwatery zapraszani byli na wszystkie zebrania Rady, zabierali głos, uczestniczyli w dyskusjach, wyrażali swoje opinie. Udało się też powrócić do innej tradycji – uczestnictwa przewodniczącego ZHP w posiedzeniach Głównej Kwatery. Otrzymuję zaproszenia (podobnie jak przewodnicząca CKR i przewodniczący NSH) na jedno spotkanie w miesiącu i w miarę możliwości staram się w nim uczestniczyć. W ramach współpracy z komendantami chorągwi od roku otrzymuję też zaproszenia na spotkania z komendantami chorągwi. To pozwala na bieżącą wymianę informacji pomiędzy władzami różnych szczebli.

– Mamy troje kandydatów na naczelnika ZHP. Czy z każdym z nich będzie Ci się współpracować tak samo dobrze?

To źle sformułowane pytanie. Zasada współdziałania władz i wzajemne uzupełnianie się jest podstawą ich funkcjonowania i osobiste preferencje nie mają i nie powinny mieć tu żadnego znaczenia.

POZNAJCIE KANDYDATÓW NA NACZELNIKA ZHP i ich Główne Kwatery

W numerze przedjazowym „Czuwaj” prezentujemy kandydatów na Przewodniczącego ZHP i Naczelnika. Dla tych pierwszych przygotowaliśmy w redakcyjnym tandemie: Misia Jankowska i Adam Czetwertyński zestaw pytań. Odpowiedzi na pytania przeczytacie na kolejnych stronach. W liście do hm. Krzysztofa Budzińskiego, hm. Jolanty Kreczmańskiej i hm. Anny Nowosad napisaliśmy:

Wam, kandydatom na Naczelnika, proponujemy inną formę prezentacji. Chcielibyśmy, aby każda ekipa, która chce objąć kierowanie Związkiem, przygotowała według własnej koncepcji cztery strony „Czuwaj”. Nie narzucamy treści i formy. Napiszcie tak, aby przekonać delegatów, że to właśnie Wy powinniście przez najbliższe cztery lata kierować ZHP. Zaproponujecie własną grafikę, dołączcie własne zdjęcia.

Dlatego też następne strony są tak różne. Nie dziwcie się. Nasi kandydaci na Naczelników są różni, mają inne koncepcje pracy. Poczytajcie... I wybierzcie najlepszych. A dwójka, która przegra, niech się nie martwi – i Wy, i Wasza ekipa nie przestanie przecież działać na rzecz wychowania polskich dzieci i młodzieży w Związku Harcerstwa Polskiego.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

§ 70

1. Główna Kwatera ZHP jest zarządem ZHP.
2. W skład Głównej Kwatery ZHP wchodzi co najmniej 3 osoby, w tym: Naczelnik ZHP, Skarbnik ZHP i osoba odpowiedzialna za program i pracę z kadrą. (...)

§ 71

1. Naczelnik ZHP jest przełożonym wszystkich członków ZHP.
2. Naczelnik ZHP:
 - 1) kieruje pracami Głównej Kwatery ZHP,
 - 2) kieruje bieżącą działalnością ZHP,
 - 3) reprezentuje ZHP,
 - 4) wydaje rozkazy,
 - 5) zarządza majątkiem ZHP i prowadzi gospodarkę finansową przy pomocy Skarbnika ZHP na zasadach określonych w niniejszym Statucie.

Kandydat na NACZELNIKA ZHP hm. KRZYSZTOF BUDZIŃSKI



**NIEZMIENNE
WARTOŚCI**

**SILNE HUFCE
I CHORAŃGWIE**

**WIARYGODNY
WIZERUNEK ORGANIZACJI**

prosta **IDEA**

Harcerstwo to prosta idea, która sprawdza się od ponad stu lat. Wychowujemy młodych Polaków, wspieramy ich rozwój. Dążymy prostą drogą do naszych ideałów!

PROSTĄ
DROGĄ
DO CELU 



harc mistrz
KRZYSZTOF BUDZIŃSKI
kandydat na NACZELNIKA
Związku Harcerstwa Polskiego

Jako zastępca naczelnika ZHP poznawałem dogłębnie problemy naszej organizacji i szukałem ich rozwiązań – w wielu przypadkach z pozytywnym skutkiem, w ogromnej mierze dzięki współpracy z kompetentnymi, zaangażowanymi ludźmi, zarówno wewnątrz Związku, jak i poza nim. Wśród spraw, którymi się zajmowałem, były takie działania :

- ▶ Nawiązanie współpracy z Microsoft Polska w sferze działań odpowiedzialności społecznej, skuteczne negocjacje oraz bezpłatne użytkowanie dla ZHP prawa do 100 000 kont w MS Office 365 dla członków ZHP i struktur organizacyjnych.
- ▶ Zainicjowanie zmiany w podejściu do wizerunku ZHP, co po raz pierwszy można było zobaczyć podczas Zlotu Stulecia Harcerstwa w Krakowie w 2010 r. W komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej posługujemy się dziś czytelnym dla wszystkich, współczesnym językiem słowa i obrazu, dbamy o spójny przekaz idei i misji ZHP.
- ▶ Uczestnictwo w procesie tworzenia korzystnych dla harcerstwa przepisów prawnych (uczestniczyłem m.in. w pracach nad zmianami w ustawie o systemie oświaty, których efektem jest potwierdzenie uprawnień posiadanych przez instruktorów w sferze organizacji wychowawczej dla dzieci i młodzieży).

W latach 2007–2017 pełnił funkcję zastępcy naczelnika ZHP. W Głównej Kwaterze ZHP odpowiadał m.in. za współpracę z władzami naczelnymi ZHP, nadzorowanie przedsięwzięć GK ZHP i wydarzeń ZHP, współpracę z instytucjami zewnętrznymi, samorządem terytorialnym, władzami państwowymi, organizacjami harcerskimi i pozaharcerskimi, kościołami i związkami wyznaniowymi, zarządzanie kryzysowe, nadzorowanie i koordynowanie funkcjonowania Komitetu Sterującego Jamboree 2023 i Muzeum Harcerstwa.

Wcześniej przez osiem lat (1997–2005) był członkiem Rady Naczelnej ZHP. Był również członkiem Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP (1998–2002) i zastępcą komendanta i skarbnikiem chorągwi (2006–2007). W 1992 r. został komendantem Hufca ZHP Pabianice – jednego z najliczniejszych hufców w całym ZHP – i pełnił tę funkcję do 2007 r.

W minionych latach był także komendantem Jubileuszowego Zlotu Stulecia Harcerstwa Kraków 2010 oraz wyprawy „Uniamo le generazioni – Łączymy pokolenia” na Monte Cassino w 2014 r. Aktualnie pełni funkcję komendanta Zlotu ZHP Gdańsk 2018.

WYCHOWANIE

Podstawą harcerskiego wychowania są niezmiennie wartości zawarte w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim (Prawie i Obietnicy Zucha). To one wyznaczają kierunek pracy wychowawczej w gromadzie i drużynie oraz przyświecają działaniom na innych poziomach i indywidualnym postawom instruktorskim.

CEL, JAKI CHCEMY OSIĄGNĄĆ
Gromady i drużyny realizują odpowiednie do swoich potrzeb programy wychowawcze, pracując zgodnie z metodą harcerską i wykorzystując odpowiednie metodyki.

ORGANIZACJA

Podstawą dobrego działania ZHP są silne i sprawnie działające hufce i chorągwie.

CEL, JAKI CHCEMY OSIĄGNĄĆ
Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją sprawnie i skutecznie zarządzaną, w której wszystkie działania organizacyjne bezpośrednio lub pośrednio służą realizacji celów wychowawczych w gromadach i drużynach.

WIZERUNEK I OTOCZENIE

Podstawą pozycji ZHP w społeczeństwie jest trwałe kształtowanie wiarygodnego wizerunku harcerstwa i naszej organizacji, oddającego ideę ruchu harcerskiego i misję ZHP.

CEL, JAKI CHCEMY OSIĄGNĄĆ
ZHP posiada silną pozycję w społeczeństwie jako największa organizacja wychowawcza w kraju, ma wielu sojuszników, a jego ideały i misja są powszechnie znane i rozumiane.

SPOSÓB

Aby to osiągnąć, potrzebne jest wsparcie drużynowych:

- bezpośrednie, czyli na poziomie szczeblu i hufca (wzmacnianie hufca jako wspólnoty bezpośrednio wspierającej drużynowych),
- pośrednie, czyli na poziomie chorągwi i GK ZHP.

W RAMACH WSPARCIA DRUŻYNOWEGO PLANUJEMY:

- ▶ **Wsparcie kadry kształcącej** (szkolenia różnego stopnia i typu, poradniki, standardy kursów, upowszechnianie dobrych praktyk, motywowanie).
- ▶ **Kształcenie i motywowanie drużynowych** (kadry gromad i drużyn) do pracy zgodnej z metodą i metodykami.

- ▶ **Upowszechnianie aktualnego programu wychowawczego ZHP**
- ▶ **Opracowywanie i upowszechnianie propozycji programowych, spójnych z aktualnym programem wychowawczym ZHP**, inspirowanych i pomocnych w budowaniu programu gromady i drużyny, odwołujących się do systemu zastępowego, instrumentów metodycznych.
- ▶ **Upowszechnianie specjalności w pracy drużyn**, wzbogacające wszechstronny rozwój wychowanków.
- ▶ **Wzmocnienie działań międzypokoleniowych.**
- ▶ **Tworzenie płaszczyzn wymiany pomysłów i doświadczeń drużynowych**, rzecznicstwo ich spraw na poziomie struktur organizacji.

- ▶ **Wyposażenie każdego podejmującego funkcję drużynowego w wyprawkę**, czyli zestaw materiałów organizacyjnych, informacyjnych i poradnikowych (wydrukowanych lub w postaci cyfrowej).

Uważamy, że potrzebne jest wsparcie drużynowych na trzech etapach:

- po pierwsze kształcenie kandydatów do objęcia tej funkcji,
- po drugie wspieranie w czasie jej pełnienia (w tym w szczególnym okresie pierwszego roku pracy),
- po trzecie wspieranie osób pełniących funkcję kilka lat, doświadczonych drużynowych (motywowanie ich do dalszego działania, pokazywanie możliwości własnego rozwoju i doskonalenia się podczas pełnienia tej funkcji).

SPOSÓB

Aby to osiągnąć, zadbamy o:

- ▶ Majątek organizacji, m.in. poprzez rozdzielenie działalności gospodarczej i wychowawczej i wprowadzenie programu rewitalizacji baz harcerskich.
- ▶ Wspieranie chorągwi przez upowszechnianie dobrych praktyk działalności gospodarczej oraz pomoc w rozwiązywaniu konkretnych problemów.
- ▶ Korzystne zmiany w systemie prawnym państwa, wzmacniające pozycję ZHP i sprzyjające harcerskiej działalności wychowawczej:

- ▶ Stwarzanie warunków do systematycznego rozwoju kadry wspierającej i umożliwienie jej zdobywania specjalistycznych umiejętności.
- ▶ Sfinalizowanie prac w ramach opcji „zero”, czyli ograniczenie dokumentacji w ZHP do niezbędnego minimum wymaganego przez Statut ZHP i przepisy prawa państwowego.
- ▶ Realizację przez chorągwie i hufce wspólnych przedsięwzięć i projektów, na które konsekwentnie będziemy pozyskiwać środki z programów grantowych pochodzące z krajowych instytucji publicznych, UE oraz sektora prywatnego.



SPOSÓB

Aby to osiągnąć, zadbamy o:

- ▶ Pokazanie na różnych płaszczyznach (naukowej, medialnej) efektów harcerskiego wychowania, w oparciu o wyniki prowadzonych badań, konkretne przykłady działań gromad i drużyn, a także sylwetki harcerzy i instruktorów. Ukazywanie indywidualnych osiągnięć członków ZHP.
- ▶ W podstawowej komunikacji zewnętrznej prezentowanie ZHP jako organizacji skutecznej wychowawczo oraz bezpiecznej dla dzieci i młodzieży, a także realizującej na zewnątrz idee służby. Będziemy odwoływać się do trady-

- cyjnych wartości i niezmiennych zasad harcerskiego wychowania, a także zdolności do szybkiego reagowania na bieżące potrzeby.
- ▶ Ścisłą współpracę z rodzicami; wspólnie z nimi będziemy tworzyć Ruch Przyjaciół Harcerstwa, mniej formalny, za to będący autentyczną wspólnotą ludzi sprzyjających naszemu wychowaniu i zainteresowanych jego rezultatami.
- ▶ Włączenie do ruchu przyjaciół dawnych instruktorów.
- ▶ Wzmocnienie współdziałania na wszystkich szczeblach z administracją publiczną i samorządami.
- ▶ Współpracę m.in. z podmiotami gospodarczymi.

- ▶ Współpracę z innymi organizacjami pozarządowymi, wymianę doświadczeń, korzystanie z pomocy ekspertów, popularyzacja naszego dorobku wychowawczego.
- ▶ Kontynuowanie współpracy na różnych polach aktywności z innymi organizacjami harcerskimi, wypracowanie wspólnych rozwiązań służących rozwojowi ruchu harcerskiego w Polsce.
- ▶ Dalsze zacieśnianie więzów i podejmowanie wspólnych przedsięwzięć z szeroko rozumianym światem skautowym.



Kandydaci do GŁÓWNEJ KWATERY ZHP hm. KRZYSZTOFA BUDZIŃSKIEGO



**harc mistrz
Krzysztof Osmański
kandydat
na skarbnika ZHP**

Jest zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Chorągwi Mazowieckiej ZHP, stałym współpracownikiem Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP i członkiem Zespołu ds. rozdzielenia działalności gospodarczej od wychowawczej. Pracował w sektorze finansów publicznych, a także nadzorował proces przekształceń własnościowych dużej szpitala.



**harc mistrzyni
Magdalena Kołodziejska
kandydatka na członkinię
GK ZHP ds. komunikacji**

Pełni funkcję zastępcy komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP ds. organizacyjnych, jest też szefową biura chorągwi. Była komendantką hufca, od wielu lat pracuje w chorągwanym zespole promocji i informacji.



**harc mistrzyni
Emilia Kulczyk-Prus
kandydatka na zastępcę
naczelnika ZHP**

W mijającej kadencji była członkinią GK ZHP ds. programu. Zuchmistrzyni, instruktorka Hufca ZHP Piaseczno, kieruje zespołem kadry kształcącej w tym hufcu. Ma złote OKK i OKP.



**harc mistrz
Maciej Szczęśny
kandydat na członka
GK ZHP ds. rozwoju**

Jest zastępcą komendanta Hufca ZHP Białostok ds. organizacyjnych. Był m.in. członkiem hufcowej komisji stopni instruktorskich i zespołu kadry kształcącej. Od kilku lat jest chorągwanym administratorem ewidencji ZHP.



**harc mistrz
Michał Bagiński
kandydat na zastępcę
naczelnika ZHP**

Od siedmiu lat jest komendantem Chorągwi Mazowieckiej ZHP, wcześniej pełnił funkcję zastępcy komendanta chorągwi ds. programu i kształcenia.



**podharc mistrzyni
Małgorzata Siedlecka
kandydatka
na członkinię GK ZHP
ds. organizacji**

Pełniła funkcję zastępcy komendanta Hufca ZHP Kutno ds. programu. Od 2016 r. jest członkinią Rady Fundacji Harcerstwa Polskiego „Schronisko Głodówka”.

**harc mistrzyni
Ewa Miękina
kandydatka na członkinię
GK ZHP ds. programu**

Jest kierowniczką Referatu Zuchowego Chorągwi Śląskiej ZHP, ma Złotą Odznakę Kadry Programowej oraz Srebrną Odznakę Kadry Kształcącej. Wcześniej była członkinią Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz Rady Naczelnej ZHP.



o nas



W naszym motto **RóbmY Wspólnie Dobre Harcerstwo** nieodłącznymi elementami są dobry program i ludzie, którzy go tworzą i realizują. Bez ludzi nawet najdoskonalszy program nie jest żywy. Nasz zespół to grono instruktorów z wizją, pasją i bogactwem doświadczeń. Wierzimy, że w naszej różnorodności tkwi nasza energia i siła, dzięki której będziemy mogli robić wspólnie z Wami dobre harcerstwo.



hm.
Jolanta
Kreczmańska
Naczelnik ZHP

- Od 26 lat kierujesz razem z mężem rodzinną firmą. Czy praca w jednym miejscu nie jest nudna?

Własna firma to szkoła wielowymiarowych działań, zarządzania w praktyce, otwierania zamkniętych drzwi i radzenia sobie z problemami i stresem. Zaczęliśmy od zera, bez żadnego kapitału, mając za oręż jedynie naszą kreatywność i wytrwałość. Rozwój budowaliśmy na tym, co wynieśliśmy z harcerstwa – umiejętności tworzenia czegoś z niczego i dobrej organizacji – oraz na uczeniu się na błędach i stawianiu sobie wyzwań, takich jak: tworzenie unikatowego konceptu handlowego oraz dużego innowacyjnego systemu informatycznego, a także budowanie programów szkoleniowych czy motywowanie zespołu, w którym wiele osób pracuje kilkanaście lat. Zatem o nudzie nie ma mowy!

- Jakie najważniejsze doświadczenia możesz wnieść do przewodzenia tak dużej organizacji, jaką jest ZHP?

Odwagę oraz umiejętność przekuwania zagrożeń i problemów na szanse wzmocnienia i rozwój. Czuję się w tym dobrze, wierzę, że pokonywanie problemów w życiu, a sukcesy motywują. W sytuacjach kryzysowych umiem skupić się na poszukiwaniu optymalnego rozwiązania. Potrafię zarządzać dużymi projektami, koordynować jednostki działające na terenie całego kraju, patrzeć, analizować i działać wielowarunkowo. Myśleć strategicznie, długofalowo, z perspektywy celu, jaki chcemy osiągnąć. Nie brakuje mi zdecydowania, ale potrafię też słuchać, zatrzymać się, by wejść głębiej,

dotrzeć do źródła problemu, czy po prostu porozmawiać z ludźmi – bo relacje są kluczem do dobrej atmosfery i optymalnego wykorzystania potencjału, który w nich drzemie.

- Pasjonują Cię podróże. Odwiedziłaś wiele nietypowych miejsc na kilku kontynentach. Jak wybierasz miejsca, w które jedziesz, czego od nich oczekujesz?

Fascynują mnie ludzie żyjący w odmiennych realiach i odmiennych kulturach. Lubię odkrywać ich codzienność, wtapiając się w różną od mojej rzeczywistość. Nic nie oczekuję od tych miejsc, ale wiele dostaję. Podróże to lekcja pokory i fascynacji światem. Przede wszystkim jednak, to dystans do tego, co jest naszą codziennością. W podróżach bowiem widać doskonale, jak codzienne zmagania tracą na znaczeniu, problemy wcale nie są już takie wielkie, a życie każdego z nas to tylko wycinek złożonej różnorodności. Tam, gdzie ludzie mają znacznie mniej niż większość Europejczyków, fascynuje mnie radość ze zwykłych rzeczy, silne więzy rodzinne i wspólnota. Dzieci w małgaskiej wiosce bawią się wspaniale, choć grają szmacianą piłką. To pokazuje, jakie zagrożenia niesie pęd życia. Nowoczesność ułatwia i rozwija nasze życie, ale bywa, że zubaża nasze relacje. Dzięki podróżom mam też przekonanie o wadze wprowadzania skautingu do drużyn. Chciałabym, by wartości wyniesione z poznawania świata i ludzi, docierały do jak największego grona harcerek i harcerzy.



hm.
Agnieszka
Rytel
Zastępczyni
Naczelnika, Metoda
i Program

- Podejmowałaś się już wielu działań w życiu zawodowym. Czego się nauczyłaś i co spowodowało, że założyłaś własną firmę?

Studia historyczne nauczyły mnie logicznie myśleć, wyciągać wnioski, wysłuchiwać racji innych. Pozwoliły mi także robić ciekawe rzeczy: być przewodnikiem muzealnym i miejskim, redaktorem wydawnictw, dziennikarzem prasowym i radiowym, tworzyć szlaki turystyczne czy wspierać promocję województwa. Te zadania rozwinęły we mnie kreatywne podejście do życia, a także dały mi szerokie zaplecze programowe, zarówno do pracy z dziećmi, jak i dorosłymi. Zdobyłam duże doświadczenie w harcerstwie – zwłaszcza w kształceniu i programie. Gdy przekazałam hufiec zrozumiałam też, że nauczyłam się także tego, jak być dobrym szefem. Postanowiłam więc założyć firmę. W taki sposób łączę moje pasje, doświadczenia i wiedzę.

- Jesteś w stanie robić tyle rzeczy jednocześnie?

Teraz wiem, że najważniejsze jest to, by nie wziąć na siebie za dużo. Gdy się tak zdarzyło, najgorszy był zawód, który sprawiłam ludziom. Myślę, że wyciągnęłam wnioski i staram się trzymać zdrowy balans, którego sednem jest określenie priorytetów. Ważne jest też dzielenie się zadaniami i zostawienie sobie czasu na kreatywne szukanie rozwiązań – tak, by zabierając się do pracy, mieć przed sobą cel, a nie tylko termin.

- Patrząc na Twoje harcerskie działania, można pokusić się o stwierdzenie, że postrzegasz harcerstwo bardzo mocno przez pryzmat metody...

Tak, to prawda. Jestem prawdziwą pasjonatką metody harcerskiej. Źródłem tej fascynacji jest moja wielka potrzeba szukania odpowiedzi na pytania: po co? i jak? W harcerstwie po prostu nie ma innej odpowiedzi. Po co? By wychowywać. Jak? Metodą harcerską. Kogo? Dzieci i młodzież. Gdzie? Na łonie przyrody. Ja wciąż na nowo odkrywam metodę i z każdym nowym doświadczeniem dowiaduje się o niej czegoś nowego. To piękna i niekończąca się przygoda.

- Góry są nieodłączną częścią Twojego życia. Na czym polega ta więź, co z niej czerpiesz?

Góry są dla mnie moją miłością oraz pasją. To nie hobby, bo mówimy tu o sytuacji, gdy nie da się bez czegoś żyć. Kilka lat temu zaczęłam się także wspinać. Bardzo długo uczyłam się, że nie wszystko zawsze się udaje, ale trzeba bez końca próbować.

We wspinaczce każde niepowodzenie, takie jak choćby odpadnięcie od ściany, należy traktować jako nowe doświadczenie. Góry i skały uczą mnie, iż najważniejsza jest droga do celu



hm.

Stanisław

Firlej

Zastępca

Naczelnika

Relacje Zewnętrzne

- Jesteś mediatorem sądowym.

To zawód, w który z natury wpisany jest spór. Co jest kluczem do osiągnięcia porozumienia?

Kluczem do osiągnięcia porozumienia jest zawsze wola rozwiązania konfliktu po obu stronach. Ważne jest, aby pamiętać, że nikt w żaden sposób nie jest w stanie zmusić nas do porozumienia. Zgoda zawsze zależy od naszej woli.

- Poza harcerstwem Twoją największą pasją jest woda. Czego się nauczyłeś żeglując?

Żeglarstwo to wspaniały sport, czysty, z wielką tradycją, etykietą i ceremoniałem. To też rewelacyjny sposób na zwiedzanie świata i poznawanie nowych ludzi. Jedną z najważniejszych lekcji, jakie dało mi uprawianie żeglarstwa, to nauka życia z ludźmi. Jacht to stosunkowo mała powierzchnia. Statku płynącego przez morze nie można ot tak po prostu zatrzymać i z niego wysiąść. Z załogą trzeba nauczyć się żyć, wspólnie jeść, pracować, spać na zmianę w jednej koi. Jeżeli ma nam to sprawiać przyjemność, to z ludźmi trzeba żyć dobrze. Poznawać ich i szanować.

- Jakie najważniejsze doświadczenia chciałbyś wnieść do budowania pozycji ZHP w relacjach z partnerami zewnętrznymi?

Jedno z najciekawszych doświadczeń już wykorzystuję w budowaniu pozycji ZHP jako komendant hufca. To może i oczywisty banał, ale

w mojej opinii zupełnie niedoceniany i zapomniany. Rozmowa. Szczera i pełna wiary we własne stanowisko, które w naszym przypadku stanowi misja ZHP. To naprawdę może otworzyć bardzo wiele drzwi. Zawsze też należy pamiętać, że po drugiej stronie stoi człowiek.

- Posiadasz zabytkowy samochód i niebawem zamieszkasz w zabytkowym domu. Skąd zamilowanie do starych rzeczy?

Moim zdaniem rzeczy też mają duszę. Zabytki noszą w sobie historię. W domu, w którym mam nadzieję mieszkać, odbywały się w czasie okupacji tajne komplety.

Nie powinniśmy zapominać o historii. Należy się jej uczyć i wyciągać wnioski, tak by patrzeć w przyszłość, dostrzegać szanse i zagrożenia.



hm.

Jarosław

Janas

Skarbnik

- Aktywny tata siedmiorga dzieci, działający w zarządzie kulturowej wręcz szkoły, warszawskiej Bednarskiej. Czym się tam zajmujesz?

Moje dzieci to dla mnie ogromna radość, codzienne wyzwania, mobilizacja i motywacja do działania. Mają od 5 do 24 lat. Jesteśmy rodziną patchworkową. Wspólne spotkania i wyjazdy to spore przedsięwzięcia dla tak bardzo fajnego i zróżnicowanego rodzeństwa. Jedno z nich w tym roku pisało maturę międzynarodową w Liceum IB, prowadzonym przez Stowarzyszenie Bednarska. Jestem członkiem komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Bednarska, ale od wielu lat pomagam w pozyskiwaniu nowych nieruchomości. Kierunki wychowawcze, realizowane w szkołach prowadzonych przez stowarzyszenie, są mi bardzo bliskie. Wspomagamy razem z żoną szkołę Stowarzyszenia Montessori w Wołominie, do której chodzi najmłodsza dwójka naszych dzieci. Wcześniej, w początkach lat 90-tych, uczestniczyłem w zakładaniu i prowadzeniu szkoły Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

- Na czym polega Twoje zaangażowanie w Fundacji SKRYPT?

Kilkanaście lat temu do pracy w Fundacji zaprosił mnie mój wychowanek z CZARNEJ 13 – Rafał Wieczyński – scenarzysta i reżyser

filmowy. Twórca m.in. filmu „Popiełuszko - Wolność jest w nas”. Wtedy przede wszystkim zabiegaliśmy o środki finansowe na realizację filmu. Dzisiaj przygotowujemy się do produkcji kolejnych dwóch filmów i realizacji projektu oraz do budowy studia filmowego, a ja podjąłem się wyzwania polegającego na zarządzaniu tymi przedsięwzięciami ze strony fundacji na stanowisku dyrektora generalnego.

- Które z Twoich doświadczeń zawodowych określiłbyś jako najbardziej przydatne z punktu widzenia funkcji skarbnika ZHP?

To przede wszystkim niezliczone rzesze poznanych ludzi z niemal wszystkich obszarów - zarówno biznesu i polityki, jak i kultury oraz finansów - na niemal wszystkich możliwych płaszczyznach. Praca w obszarze zarządzania i gospodarowania nieruchomościami nauczyła mnie nigdy się nie poddawać, nawet wtedy, kiedy wydaje się, że postawione przede mną zadanie jest nie do wykonania. Kończyłem z sukcesem liczne projekty (pozyskanie środków dla finansowania rewitalizacji, remontów czy zagospodarowania nieruchomości), które na pierwszy rzut oka wydawałyby się nie do zrealizowania. We wszystkich dotychczasowych działaniach bardzo ważne było dokładne i uważne projektowanie, pozyskanie odpowiednich środków (często z różnorodnych źródeł) oraz wykonanie zadania z istic zegarmistrzowską precyzją.

- Przez ostatnie 15 lat zarządzałeś nieruchomościami Skarbu Państwa w Warszawie, czy zajmowałeś się sprawami związanymi z reprivatyzacją?

Wykonywana przeze mnie praca w Zarządzie Mienia Skarbu Państwa w żadnym z powierzonych mi zadań nie była związana z reprivatyzacją warszawską. ZMSP jest odrębną jednostką organizacyjną Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.



hm.

Marta

Filipiak

Praca z Kadrą

- W jaki sposób harcerstwo pomogło ukształtować Twoją ścieżkę zawodową?

Harcerstwo to przede wszystkim ludzie. I moja ścieżka zawodowa to też ludzie. W harcerstwie pokochałam kształcenie i nauczyłam się go

w takim wydaniu, w jakim praktykuje je dziś poza ZHP. Zdarzyło mi się, że menedżerowie, zamiast szkolenia w sali konferencyjnej, biegali z mapą po terenie firmy. Pracuję z ludźmi, którzy chcą się rozwijać, czuć się szczęśliwi, lepiej dogadywać się z innymi. I często wyciągam ich z gabinetów do lasu, albo przynajmniej parku.

- Przez wiele lat byłaś menedżerem HR w dużych międzynarodowych korporacjach. Z jakich doświadczeń skorzystałabyś w harcerstwie, a czego nie powinno się przenosić?
Każda organizacja biznesowa jest zbudowana z wielu zespołów, które są współzależne. To znaczy, że jeśli któryś z działów nie realizuje swoich celów, pozostałym jest trudno osiągać dobre wyniki. Przykładowo, jeśli handlowiec sprzeda produkt, ale logistyka nie zadba o ich obecność w magazynie, to klient nie dostanie zamówienia i tracimy na relacji. Niekiedy zapominamy, że gramy do tej samej bramki. Myślę, że i w harcerstwie warto pamiętać, że niezależnie od poziomu struktury czy funkcji, mamy ten sam cel - zapewnić jak najlepsze warunki do rozwoju młodego człowieka. To, czego na pewno nie chciałabym przenosić, to twarde obwarowania regulaminami każdej sfery działania. Jestem zwolenniczką harcerstwa kreatywnego i spontanicznych inicjatyw, a nie pełnej standaryzacji.

- Przeprowadziłaś się z dużego miasta do podwarszawskich sadów. Z nowoczesnych budynków korporacji, do domu na wsi i pólów ton jabłek. Co Ci dała taka życiowa zmiana?
Przed wszystkim wspaniałe warunki do wychowywania synka, który na świeżym powietrzu może spędzać każdą wolną chwilę, a także ogromny komfort dla mnie, że dziecko ma przestrzeń na swobodne odkrywanie świata. Wielką nauką jest też dla mnie to, jak mój mąż „układa się” z naturą, jak ją rozumie i za nią podąża. Poza tym, nauczyłam się, a właściwie wciąż się uczę, zupełnie innej niż miejska rzeczywistości: prowadzenia domu, gotowania obiadów w różnym wydaniu i właściwego obchodzenia się ze szczęśliwymi kurkami.



phm.

Zbigniew

Popowski

Współpraca zagraniczna

- Od 20 lat zajmujesz się zawodowo projektami związanymi z handlem zagranicznym. Co sądzisz o Polakach wychodzących biznesowo poza granice naszego kraju?
To najczęściej ludzie odważni, szeroko patrzący na świat, ale też bardzo konsekwentni w dążeniu do wyznaczonego celu. Jakkolwiek działalność zagraniczna, a w szczególności ta biznesowa, wiąże się z umiejętnościami planowania, przewidywania rozwoju wydarzeń, ale również umiejętnościami szybkiego reagowania na zmiany zachodzące we współczesnym świecie.

- Twój zawód związany jest z podróżami. Czego się dzięki nim nauczyłaś?
Dzięki podróżom nauczyłem się szybko i odpowiednio reagować na różne, często skomplikowane sytuacje. Poznawanie różnych kultur dało mi potężny ładunek pokory i szacunku. Uczę się ciągle planowania oraz zarządzania czasem i choć mam w tym zakresie jeszcze sporo do zrobienia, to uważam, że dzięki podróżom wyrobiłem w sobie dyscyplinę i umiejętności przewidywania różnych scenariuszy.

- Jak zachęcić drużynowych do pracy w obszarze zagranicy?
Kiedy pierwszy raz zorganizowałem wyjazd funkcyjnych drużyn wędrowniczych w moim macierzystym Hofcu Augustów do skautów w Austrii, to większość osób tuż po powrocie pytała mnie, co robimy dalej. Ten przykład pokazuje, że zagranicę jako obszar działania, trzeba przede wszystkim robić, a mniej o niej mówić. Aby drużynowy mógł świadomie wykorzystywać w pracy drużyny elementy obszaru zagranicy, musi konfrontować się z „przestrzenią” międzynarodową. I wtórne jest to, czy ta konfrontacja będzie miała miejsce w czasie przejazdu skautów z Albanii na Eurojam do Polski, czy poprzez wyprawę drużyny z plecakami na Kamczatkę.

- Wiemy, że masz wielkie serce do muzyki. Co ona wnosi w Twoje życie?
Muzyka to możliwość wyrażenia siebie i odpoczynku, ale dla mnie najważniejszym wymiarem muzyki jest bycie wspólnie z innymi. Kiedy razem gramy i śpiewamy, czuję jedność i zrozumienie. Niezależnie jak banalnie by to nie zabrzmiało, muzyka na pewno dopełnia moją osobowość i wyostrza moją wrażliwość na odbiór świata. W 2015 r. jadąc w ziemie na rowerze przez Turcję, wiozłem ze sobą na bagażniku gitarę - ona jest częścią mnie.



phm.

Anna

Gęgotek

Biuro i Zarządzanie

- Poukładany menedżer, nadzorujący skomplikowane projekty, z drugiej strony wieloletnia drużynowa gromady zachowej. Czy to się nie kłóci? Jaka jest prawdziwa twarz Ani?
Każdy z nas ma wiele twarzy i nosi wiele „czapek”. Mamy inną naturę przy zuchach, inną w pracy zawodowej. Myślę, że każdy człowiek składa się z bardzo małych elementów, które czynią go na swój sposób wyjątkowym. W Metrosoft pracowałam z dwoma zespółami, z których jeden bardzo wiele mnie nauczył. Jego profesjonalizm i zwracanie uwagi na szczegóły, sprawiły, że moja praca stała się bardziej efektywna i mam na to namacalny dowód, a mianowicie po dziewięciu latach nikt nie zauważył zmiany na moim stanowisku, a przekazanie kompetencji odbyło się bez szkody dla firmy, co jest moim osobistym sukcesem. Nauczył mnie też nie spoczywać na laurach, bo zawsze można zrobić coś lepiej i nigdy nie będziemy tak dobrzy, żebyśmy nie mogli być lepsi. Bardzo długo tego nie rozumiałam i nie doceniałam.

- Komendantka w Olkusz, mieszkająca na stałe w Krakowie. Czy da się prowadzić hufiec z innego miasta?
Wszystko się da! Komendant hufca to człowiek ze stali - tak mówią o nas w Krakowskiej. Wielu powie, że to człowiek orkiestra. I to wszystko prawda, ale komendant hufca nie żyje na bezludnej wyspie. Nic nie zrobi sam. Komendant stoi na czele komendy i to z nią może wszystko. Najważniejsze to dobrać sobie zespół, z którym można przzenieść góry. Zespół, który będzie się uzupełniał kompetencyjnie, ale też charakterami. Ale nie oszukujmy się - nie wszystko da się załatwić mailami czy telefonem. Nic nie zastąpi spotkania i rozmowy. Prowadzenie hufca z innego miasta nie jest łatwe. Ale nie jest też niemożliwe.

- Jesteś trenerką aquafitnessu. Dość nietypowy sport. Skąd pomysł na taką pasję i co ona Ci daje?
To będzie krótka i szczerza odpowiedź: byłam otyła. Może nie bardzo, ale jednak przeskadzało mi to codziennym funkcjonowaniu. Siedzący tryb życia i brak sportu, bał, jakiegokol-

wiek ruchu, nie pomagał. Zajęcia aquafitness pozwoliły mi polubić sport i zacząć tę nierówną walkę o siebie. Chciałam poczuć bardziej stronę techniczną wykonywanych przeze mnie ćwiczeń. Stąd pomysł na kurs. O też świetny sport dla osoby, która nie lubi się męczyć i pocić na siłowni. Bez względu na kondycję, każdemu gorąco polecam!



hm.

Bartłomiej

Wójcik

Program

Wsparcia Hufców

- Pracujesz jako specjalista ds. pomocy społecznej. Jaka zmiana jest dziś najbardziej potrzebna w obszarze, którym się zajmujesz?

Na co dzień obserwuję grupy społeczne, które ze względu na wiek lub trudną sytuację życiową mają pewne utrudnienia w normalnym funkcjonowaniu. Prowadząc programy państwowe, mam możliwość wspierać między innymi seniorów. Nasze społeczeństwo mocno się starzeje, dlatego to jest obszar, w którym pomoc i integracja społeczna mocno skupia swoje działania.

- Hufiec Skierniewice to Twoje miejsce harcerskiej służby. Jak byś określił miejsce, w którym dzisiaj znajduje się hufiec? Jakimi działaniami do tego doprowadziłeś?

Hufiec Skierniewice jest rozpoznawalną w mieście organizacją. Bycie harcerzem czy zuchem jest modne wśród dzieci, a dla miasta jesteśmy wartościowym partnerem. Dysponując zgranym zespołem instruktorskim, zapleczem sprzętowym i dostosowanym do naszych potrzeb lokalem, jesteśmy w stanie sprostać każdemu wyzwaniu. Przyczyniło się do tego kilka decyzji, nie zawsze łatwych. Na początku kadencji podjąłem się zorganizowania obozu na własnym sprzęcie - formy, która nie była u mnie w hufcu praktykowana od lat. Obóz okazał się najlepszą formą integracji środowiska, sprawdzenia się w działaniu, umocnienia wiary w możliwości nas jako grupy. Raz w roku wyjeżdżamy z instruktorami na przedłużony weekend, odwiedzamy różne ośrodki harcerskie. To forma mojego podziękowania za ich pracę.

- Jesteś instruktorem Aikido - skąd taki etap na Twojej drodze?

Choć trudno to sobie wyobrazić, w latach młodości byłem bardzo szczupły. Nie miałem nigdy dużo siły, więc wśród dorastających chłopców musiałem wykorzystywać inne umiejętności, na przykład sport. Gdy przestałem trenować taniec, postanowiłem zrealizować marzenie, którym były sztuki walki. Rozpocząłem przygodę z Aikido i po 6 latach zdobyłem stopień mistrzowski I DAN. Do dziś raz na jakiś czas zakładam hakamę (czarne spodnie będące oznaką posiadania stopnia mistrzowskiego), aby odrobinę ruszyć biodrem.

- Jesteś mężem i tatą małej Zosi. Jak godzisz wiele aktywności z życiem rodzinnym?

Nie wydaje mi się to jakąś wyjątkową sytuacją, nie bez przyczyny w programach prób instruktorskich tak duży nacisk kładzie się na zachowanie równowagi w życiu zawodowym, rodzinnym i harcerskim. Moja żona jest również instruktorką, łatwiej jest jej zrozumieć moje zaangażowanie. Pojawienie się w naszym domu najpierw psa Tollera, a kilka miesięcy później Zosi, zwerifikowało nasz styl życia. Szkoła nam czas na zadania nieistotne, mądrzej wybieramy inicjatywy, w których chcemy brać



hm.

Mariusz

Przybyła

Ruch Przyjaciół

Harcerstwa

- Jesteś naukowcem, doktorem nauk humanistycznych, pedagogiem, wykładowcą akademickim. Ale na Uniwersytecie pełnisz też szereg innych funkcji. Czy harcerstwo jakoś wpisało się w te karty?

Łubię przecierać szlaki, umiem chodzić z dużym obciążeniem wiele godzin, dosłownie i w przenośni, zarówno po szlakach, jak i w pracy. Moje studia pedagogiczne to w pewnym sensie efekt moich wypraw do Kazachstanu. Byłem tam z moimi instruktorami z poznańskiej Błękitnej XIV trzykrotnie, organizując w Czałowie (pięć tysięcy kilometrów stąd) świetne metodycznie i programowo obozy. Kazachstan i ta praca z ludźmi, Polakami żyjącymi na stepach, stały się przyczynkiem do pozostania na uczelni. Harcerstwo jest w pewnym sensie elementem wszystkiego

co robię, bo ono mnie hartowało. Również na uniwersytecie, pełniąc liczne funkcje wiem, że stanowi miejsce zaplecze - sprawne zarządzanie czasem i zespołami, zapobiegliwość, kreatywność, a nade wszystko dążenie do i osiągnięcia celu.

- Mówisz, że człowiek nie tylko może, ale powinien uczyć się przez całe życie. Czego Ty uczysz się obecnie i jaki jest Twój cel?

Współcześnie z wielu powodów powinniśmy chcieć się rozwijać. Dlaczego ja się uczę? Uczę się, bo sprawia mi to frajdę, mam potrzebę poszerzania horyzontów, ale i rozwijania pasji. Uczę się, bo świat jak nigdy wcześniej przyspieszył i trzeba za nim nadążyć, by być autentycznym. Uczę się, ponieważ ludzie, z którymi pracuję są wymagający i chcę, by moje wykłady, konwersatoria, kursy, laboratoria były prawdziwe, insynuacyjne i praktyczne. Uczę się też dosłownie, dużo czytam, nadal studiuję, w zasadzie co roku robię coś nowego, w tym kończę studia MBA. Ale uczę się, czy może raczej poszukuję odpowiedzi na pytania bardziej przyziemne i codzienne, wierzę w potęgę YouTube, przecież fraza „HOW” jest najczęściej wpisywaną na tym portalu, a zatem i ja szukam tam ważnych informacji, wskazówek.

- W jaki sposób Twoje doświadczenia wpisują się w Twój pomysł na działania Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, którym masz się zajmować w Głównej Kwaterze?

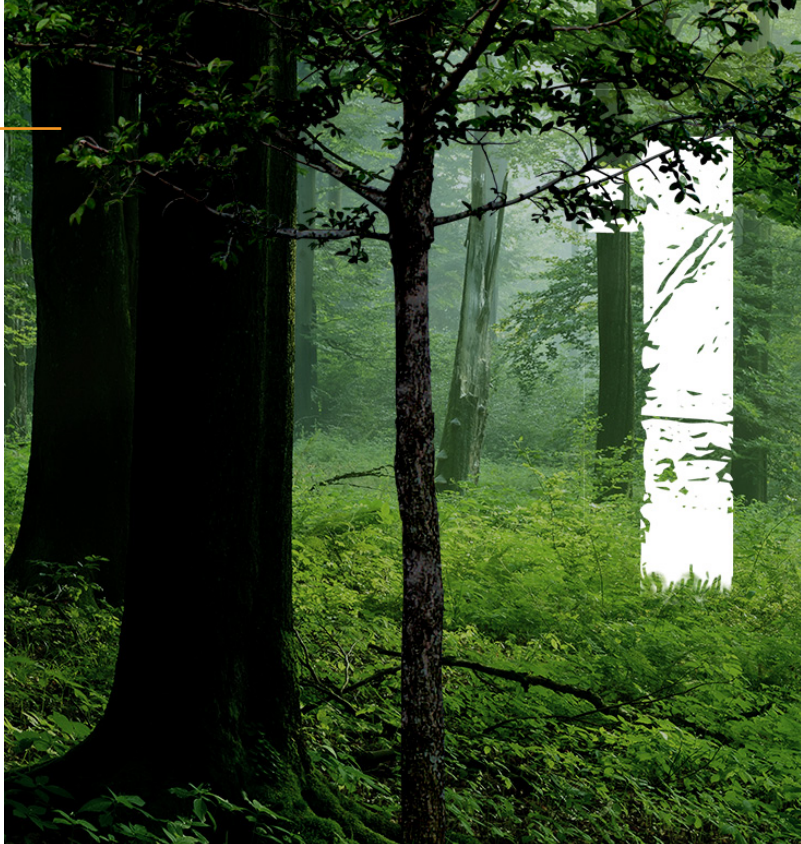
Wiele elementów mojej dotychczasowej działalności: samorządowej, uczelnianej, biznesowej ale i harcerskiej jest elementem składowym mojego pomysłu na rozwijanie RPH. Dobre praktyki, w tym także KPH w moim szczepie, które było realnym wsparciem naszych działań. Zespół ludzi, którzy je tworzyli stanowił ważny doping oraz różnorodnie wsparcie: merytoryczne, społeczne, finansowe, materialne. Wykorzystam dobre wzorce i wskażę tym, którzy chcą i poszukują możliwych rozwiązań. Mam pomysł na dobre forum wymiany pomysłów i synergii doświadczeń. Kontakty z samorządowcami, politykami, przedsiębiorcami, naukowcami, uczelniami, szkołami i seniorami oraz wieloma innymi podmiotami, to szansa na lepsze funkcjonowanie ruchu harcerskiego. Niezbędne jest nam wsparcie różnych grup społecznych, różnych osób i organizacji, które nas otaczają.



Jeśli chcesz nas poznać lepiej i wspólnie z nami robić dobre harcerstwo, zapraszamy do kontaktu osobistego lub na www.rwdh.pl

Główna Kwatera

ZHP jest od tego, by inspirować, ułatwiać, ułatwiać i pomagać. Słuchać i pomagać. Słuchać i rozmawiać. Budować społeczną pozycję harcerstwa. Pamiętać o tym, że mamy **110 tysięcy powodów do bycia lepszymi**. 110 tysięcy powodów to 110 tysięcy szans. Każda harcerka i każdy harcerz jest wartością, która buduje przyszłość świata. Wierzmy, że nie da się budować przyszłości bez zadawania pytań i uważnego wstuchiwania się w odpowiedź. Dialog to podstawa zrozumienia. Dlatego **przywrócimy dialog i szacunek** w działaniu i zarządzaniu ZHP. Odbudujemy **organizację wierzącą w ludzi**, korzystającą z ich energii i umiejętności po to, by wychowywać przyszłe pokolenia harcerek i harcerzy. Sprawimy, że Związek Harcerstwa Polskiego **znów będzie przyciągał** najdzielniejszych spośród chłopców i dziewcząt.



Nasze działania będą skoncentrowane na tym, aby Związek Harcerstwa Polskiego był śmiałą, nowoczesną, szalenie interesującą, bogatą w program, ideową i poważaną organizacją. Będziemy skupiali się na byciu **skutecznymi wychowawczo, sprawnymi w działaniu oraz odpowiedzialnymi społecznie**.





TY SIĘ CY
POWODÓW

Mamy na to **110 tysięcy pomysłów** a te, które zamierzamy zrealizować w ciągu **pierwszych 110 dni nowej kadencji**, przedstawiamy Wam poniżej.

1. Powołanie Rady Drużynowych przy GK ZHP, która będzie służyła głosem doradczym i pokazywała perspektywę drużynowego.
2. Utworzenie grup koncepcyjnych (obszary: wychowanie, praca z kadrami, organizacja, majątek i finanse, relacje zewnętrzne), które współtworzyliby komendanci chorągwi lub osoby przez nich oddelegowane. Zespoły pracowałyby koncepcyjnie a następnie byłyby odpowiedzialne za pilotowanie wdrażania nowych rozwiązań na swoim terenie.
3. Uruchomienie programu wsparcia chorągwi we wspieraniu hufców.
4. Przygotowanie i wprowadzenie zasad zarządzania kapitałem żelaznym ZHP oraz trybu bezpiecznego i efektywnego inwestowania gromadzonych środków.
5. Powołanie zespołu doradców ekonomicznych składającego się z ekspertów zewnętrznych oraz zajmującego się obszarem finansów ZHP. Zespół będzie tworzył profesjonalne rekomendacje dla planowanych rozwiązań finansowych oraz scenariuszy inwestycyjnych.
6. Przebudowanie zasad wsparcia programowo-metodycznego drużynowych, przede wszystkim poprzez priorytetyzację zadań oraz określenie kilku modeli działania w zależności od uwarunkowań hufca/chorągwi.
7. Zbudowanie platformy komunikacji wewnętrznej dla kadry ZHP, pierwszym krokiem będzie przywrócenie forum internetowego.
8. Opracowanie projektu nowej formuły Ruchu Przyjaciół Harcerstwa.
9. Uzupełnienie instrukcji dotyczącej tworzenia i działania podstawowych jednostek organizacyjnych o precyzyjne kryteria drużyny specjalnościowej.
10. Podnoszenie jakości kursów drużynowych – konkurs małych grantów i wsparcie merytoryczne konkretnych kursów organizowanych przez międzyhufcowe i hufcowe zespoły kadry kształcącej.
11. Uruchomienie procesu związanego z wdrożeniem nowego systemu Ewidencja ZHP.

NACZELNICZYWA



Ania

W latach 2005–2007 byłam członkinią Głównej Kwatery ZHP i komisarką zagraniczną. Od 2014 kształcę na poziomie centralnym.

Największe projekty: wyjazd reprezentacji ZHP na Eurojam w Wielkiej Brytanii (2005), organizacja konferencji ICCG w Polsce (2006), udział gości z zagranicy w Zlocie ZHP w Kielcach (2007), 4 kursy harcmistrzowskie „Cogito” (od 2014), kurs harcmistrzowski Woodbagde (2017), obszar „Prosta dokumentacja e-zhp” w Raporcie ds. ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017. Obecnie jestem członkinią komendy Zlotu ZHP Gdańsk 2018, gdzie odpowiadam za pracę z kadrami zlotu i komendami gniazd chora-gwianych.

ZASTĘPCZYNI NACZELNIKA



Lucyna

Od 2010 r. jestem członkinią Centralnej Szkoły Instruktorskiej, od 2012 – kierowniczką Wydziału Inspiracji i Poradnictwa GK ZHP (w roku 2011 uzyskałam ZOKK i ZOKP). Od roku 2017 jestem szefową Zespołu ds. wychowania w ZHP.

Największe projekty: gniazdo programowe podczas Zlotu ZHP Kraków 2010, stworzenie Centralnego Banku Pomysłów (2014), Zlot Kadry w Gorzowie (2015) i Tokarni (2017), seria konferencji instruktorskich Impuls (2015–2017) i warsztatów dla kadry programowej INSPIRADA (2016–2017), obszar „Dobry program drużyny” w Raporcie ds. ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017.

ZASTĘPCZYNI NACZELNIKA



Justyna

Kwestiami organizacyjnymi zajmuję się na poziomie centralnym od 2011 r., kiedy zostałam szefową Biura GK ZHP. Od roku 2013 jestem członkinią Głównej Kwatery ZHP, od roku 2013 członkinią Zespołu ds. opcji zero w latach, zaś od 2014 kierowniczką Wydziału Organizacyjnego GK ZHP.

Największe projekty: wdrożenie Office 365 w ZHP (od 2015), koordynacja badań Harcerskiego Instytutu Badawczego ZHP (2015), organizacja Rajdów Grunwaldzkich (a następnie Rajdów Odkrywców) (od 2012), przygotowanie Raportu ds. ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017.

ZASTĘPCA NACZELNIKA



Karol

Od 2011 r. koordynuję działania komunikacyjne, wizerunkowe i promocyjne ZHP oraz produkcję głównych wydarzeń medialnych ZHP. Od 2013 r. jestem członkiem Głównej Kwatery ZHP, a od roku 2016 także komisarzem zagranicznym ZHP.

Największe projekty: ceremonia na zlocie CEJ Silesia 2008, media na Zlocie ZHP „Kraków 2010” oraz podczas wyjazdu reprezentacji ZHP na uroczystości pod Monte Cassino w 2014 r., stworzenie telewizji internetowej ZHP360, produkcja Gali Dnia Myśli Braterskiej, koordynacja Zespołu Projektu „Jam-boree 2023”, projekty współpracy rozwojowej z organizacjami skautowymi (Afryka, kraje arabskie, kraje Partnerstwa Wschodniego).

SKARBNIK



Paweł

Od 2014 r. jestem przewodniczącym komisji rewizyjnej Komisji Rewizyjnej Chorągwi Stołecznej. Od roku 2011 – członkiem hufcowej KSI. W SI „Illuminacja” realizuję wychowanie ekonomiczne oraz współtworzę kursy Woodbadge.

Największe projekty: nawiązałem współpracę pomiędzy Chorągwią Stołeczną a biznesem (działania CSR), których efektem jest możliwość udziału instruktorów w grach decyzyjnych z zarządzania projektami, jakie wykorzystuje firma Skanska. Wspólnie z Anią Nowosad współtworzyłem założenia i doprowadziłem w ramach zespołu Chorągwi Stołecznej do uruchomienia i przeprowadzenia największego przetargu zbycia nieruchomości w ZHP, o wartości potencjalnej transakcji ponad 13 mln zł.

CZŁONKINI GK



Joanna

Od 2014 r. pełnię funkcję komendantki Centralnej Szkoły Instruktorskiej.

Największe projekty: Nadzór nad realizacją 135 kursów i szkoleń zorganizowanych przez CSI, 4 kursy harcmistrzowskie „Cogito” (2012–2015), opracowanie i wdrożenie zmian w obszarze kształcenia kadry w ZHP, wdrożenie 3-modułowego programu rozwojowy LEADER+, koordynowanie tworzenia kwalifikacji do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji we współpracy z Instytutem Badań Edukacyjnych, uzyskanie członkostwa CSI ZHP w Polskiej Izbie Firm Szkoleniowych, obszar „Motywowanie i promowanie kadry” w Raporcie ds. ewaluacji postępów wdrażania i realizowania Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012–2017.

CZŁONEK GK



Łukasz

W latach 2004–2006 byłem instruktorem Wydziału Pozyskiwania Środków GK ZHP, w latach 2002–2013 instruktorem, zastępcą kierownika i kierownikiem Wydziału Wędrowniczego GK ZHP, od 2014 r. zastępcą kierownika Wydziału Wsparcia Metodycznego GK ZHP.

Największe projekty: członek zespołu wprowadzającego zmiany metodyczne w ZHP, siedmiokrotnie członek komendy Wędrowniczej Watry oraz jej komendant (2004), komendant polskiej reprezentacji na zlot RoverWay 2006.

CZŁONKINI GK



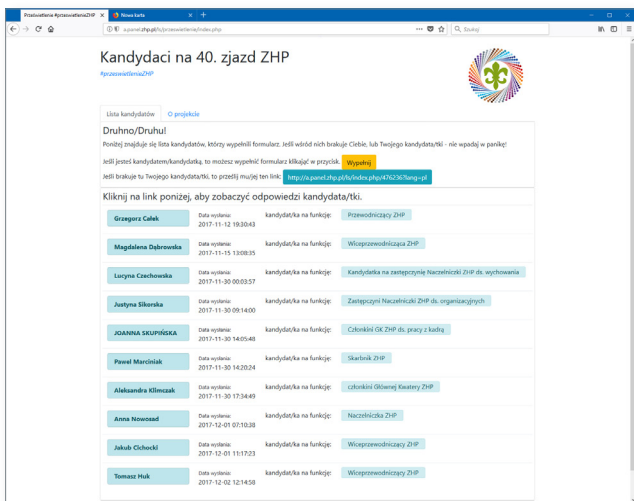
Aleksandra

Od 2014 r. odpowiadam za organizację i kierowanie bieżącą pracą Wydziału Pozyskiwania Środków GK ZHP.

Największe projekty: Złot Betlejowski (od 2015), Złot Kadry ZHP (2017), kurs Zarządzanie korporacyjne dla kandydatów na członków organów jednostek zależnych ZHP, Instruktor Wolontariusz (2015) oraz Harcerski Wolontariusz w szkole (2016) we współpracy z chorągwiami ZHP.



Jesteśmy silnym zespołem, uzupełniamy się i umiemy wspierać swoje mocne strony. Jesteśmy skoncentrowani na tym, aby w jak najlepszy i najskuteczniejszy sposób doprowadzić Związek Harcerstwa Polskiego do miejsca, w którym zdanie harcerzy będzie zdaniem ważnym, z którym liczą się rodzice, partnerzy społeczni i biznesowi.



kandydatów w łatwej w odbiorze formie.

Kwestionariusze tego typu mają funkcję dokumentacyjną – zestaw odpowiedzi kandydatów pokazuje, co w danym czasie stanowiło temat debaty społecznej, czym chcieli się kandydaci wyróżnić na tle innych. Nie bez znaczenia jest też łatwa możliwość przesłania deklarowanych przez kandydata w danym momencie poglądów i opinii z jego późniejszymi dokonaniem już po wyborze.

Na gruncie polskich wyborów do samorządów i parlamentu, a także wyborów prezydenckich, inicjatywy typu „smart voting” już były z powodzeniem podejmowane i można się z nimi zapoznać pod adresami: www.mamprawowiedziec.pl oraz www.latarnikwyborczy.pl.

BUDOWA KWESTIONARIUSZA

Nie ma jednego wzorca tworzenia takich kwestionariuszy, jednak warto zaznaczyć, że nie jest to rodzaj ankiety dotyczącej badania preferencji, wartości, znajomości marek, profili psychospołecznych, osiągnięć szkolnych itd., znanych nam z innych dziedzin wykorzystujących technikę kwestionariusza. W odróżnieniu od ilościowych badań społecznych, kwestionariusz „smart voting” nie służy też wyciąganiu wniosków o charakterze statystycznym. W badaniach ilościowych mamy zazwyczaj odpowiedzi anonimowe i nikt nie skupia się na tym, co powiedział konkretny uczestnik badania.

PRZEŚWIETLAMY KANDYDATÓW

To nowy pomysł, nowa propozycja dla kandydatów do władz Związku – propozycja ich „przeświecenia”...

PO CO?

Pomysł nawiązuje do szeroko rozumianej idei „smart voting”, czyli monitorowania działań kandydatów i wybranych członków władz administracji państwowej. Prawem kandydatów przy ubieganiu się o mandat w wyborach do władz jest prezentowanie się w trakcie spotkań z wyborcami, na ulotkach, afiszach, w programach telewizyjnych, na profilach w mediach społecznościowych... Istotą tych form kontaktu jest mała symetryczność relacji, czyli to kandydaci głównie decydują o formie i treści wypowiedzi. W kwestio-

nariuszach „smart voting” zaś chodzi o możliwość porównywania kandydatów według tak samo zadanych pytań, niejako narzucając formę i precyzję odpowiedzi. Istotne też jest, by odpowiedzi kandydata były szeroko udokumentowane i dostępne dla wszystkich wyborców, nie tylko dla tych, którzy uczestniczą w danym spotkaniu.

Wyborca może podjąć decyzję, na kogo głosować, uwzględniając różne kryteria. Może to być bezpośrednia znajomość kandydata, jego wygląd, sposób mówienia. Jednak z punktu widzenia budowania kultury obywatelskiej **lepiej jest, gdy świadome głosowanie odbywa się na podstawie znajomości poglądów kandydata, jego doświadczenia lub umiejętności.** Dlatego kwestionariusz daje szansę zapoznać się z jasną deklaracją poglądów

Tu kupiamy się na jednostkowych odpowiedziach. **Próba objęcia jednym kwestionariuszem wielu spraw, jakimi może się zająć kandydat, jest bardzo trudna.** Bowiem nie chodzi o to, aby kwestionariusz był obszerny, bo będzie trudny zarówno dla kandydata przy wypełnianiu go, jak i odbiorcy przy czytaniu. W naszym kwestionariuszu „prześwietlenia” kandydatów do władz ZHP wybraliśmy początkowo prawie 30 tematów, które wydały nam się ważne, wynikające z bieżących dyskusji o Związku. W wielu przypadkach jedno pytanie na jakiś temat to było za mało.

Przykładowo sprawa mundurów. W naszym kwestionariuszu określiliśmy trzy główne osie sporu o mundury, choć zdajemy sobie sprawę, że jest ich więcej i są bardziej skomplikowane. Pierwsza oś sporów dotyczy tego, czy należy cokolwiek zmieniać, czy nie zmieniać w wyglądzie/kroju/elementach. Są bowiem tacy, którzy uważają, że mundury są dobre, tylko cena lub jakość im się nie podoba i tacy, którzy w ogóle chcieliby zmienić istotne ich elementy, jak wzory spodni, spódnic, nakrycia głowy, a może w ogóle zastąpić bluzę T-shirtem. Drugie pytanie zbudowano wokół kwestii ceny umundurowania – jedni uważają, że organizacja nie ma środków na swoją działalność, więc właściwe jest, że bierze je między innymi z produkcji wyposażenia dla swoich członków, bo te środki jakby wracają do organizacji. Inni zaś sądzą, że o ile można czerpać zyski ze sprzedaży usług i sprzętów osobom spoza organizacji, to jednak dla jej członków

wyposażenie obowiązkowe, takie jak mundury, powinno być sprzedawane „po kosztach”. Po trzecie problemem była jednolitość. Możemy przecież wyobrazić sobie, że wszystkie elementy stroju organizacyjnego, w tym (w różnych wersjach – połowej, galowej) są ściśle określone w regulaminach, łącznie z guzikami, spinkami, sznurówkami, ale także sytuację, gdy mówimy: wszystko jedno, co nosisz, ważne, byś miał krzyż harcerek przypięty w odpowiednim miejscu i chustę – reszta elementów może być dowolna (lub spójna w drużynie).

Dlatego dano kandydatom **możliwość wypowiedzenia się, w którym kierunku zmierzają ich poglądy.** Mogli wypowiedzieć się, że tylko „raczej”, niekoniecznie „zdecydowanie”. A gdyby się okazało, że kandydat widzi problem zupełnie inaczej, to także ma możliwość opisania swoich poglądów.

Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, dobór pytań podlegał swoistym, subiektywnym kryteriom. Zwracaliśmy uwagę na: doniosłość tematu, zasięg, powszechność, nieoczywistość (np. wszyscy by chcieli, żeby mundury były tańsze albo żeby ewidencja lepiej działała), możliwość rozwijania tematu lub odpowiedzi zero-jedynkowe.

ZESPÓŁ

Można sobie wyobrazić idealną sytuację, w której organizacja (władze) ogólnie tworzy kwestionariusz. Czyli przykładowo Rada Naczelna albo Główna

Kwarta (a może razem?) wyłaniają zespół ekspertów, którzy zarówno są specjalistami od tego, co aktualnie dzieje się w Związku, jak i układania pytań. Zespół ten ustala „oficjalny” kwestionariusz ZHP. Jednak zawsze taki kwestionariusz będzie obarczony zarzutami, że nie uwzględnia punktu widzenia „szarego harcerza”, tylko władz. Jaką zatem w tym wypadku przyjęliśmy taktykę?

Widząc, że tym razem całkiem sporo wiemy o kandydatach do władz, wiedząc, że ekipy kandydatów zaczęły się promować w połowie października, zaproponowałem współpracownikom Harcerskiego Instytutu Badawczego oraz innym zainteresowanych osobom opracowanie ankiety. Praca nie była łatwa, gdyż każdy przyszedł z nieco innym zestawem tematów, które uważa za kluczowe w Związku. W toku dyskusji, trudnych i długich, udało się do 1 listopada opracować obecny kształt kwestionariusza.

To pierwsze takie „prześwietlenie” w ZHP. Jeśli ten pomysł się przyjmie, warto będzie budować w przyszłości ankiety o tym charakterze przez różne ekipy wewnątrz ZHP. Co oczywiste, **nie ma obowiązku wypełniania kwestionariusza przez kandydatów**, jednak wierzymy, że ta forma odwagi pokazania swoich poglądów dobrze służy kształtowaniu tak potrzebnej naszemu społeczeństwu kultury obywatelskiej.

JAK MOŻEMY SKUTECZNIE ZMIENIĆ NASZĄ ORGANIZACJĘ

Nie jest tajemnicą, że jako Polacy lubimy narzekać na czynniki zewnętrzne, które mają negatywny wpływ na nasze życie. Kochamy to robić, a jeszcze bardziej kochamy nic z tym nie robić i niczego nie zmieniać. Mimo to mam wrażenie, że możemy znaleźć coraz więcej osób, które trzeźwo patrzą na obecną sytuację i chciałyby się jej przeciwstawić. Chętnie zdobywają nową wiedzę, umiejętności i doświadczenia, które jeszcze bardziej motywują je do zmiany na lepsze swojego najbliższego otoczenia i zachęcają do tego innych. Niestety w trakcie swoich działań, spotykają się z wieloma przeciwnościami.

Związek Harcerstwa Polskiego od wielu lat mierzy się z wieloma wewnętrznymi wyzwaniem, z którymi nie jesteśmy w stanie się uporać i znaleźć na nie długotrwałych rozwiązań: niewystarczająca liczba kadry, nieprzeszkoleni funkcyjni, drużyny, które nie działają zgodnie z metodą harcerską czy nieoptymalizowane zarządzanie finansami. **Dlaczego mimo wysokiej świadomości tych trudności nie jesteśmy w stanie stawić im czoła?** Odpowiedź może nam przynieść Peter Michael Senge – twórca idei organizacji uczących się i dyscypliny myślenia systemowego. W swojej książce *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się* porusza wiele skomplikowanych aspektów zarządzania organizacją i tłumaczy je prostymi poradami. Jego zdaniem należy patrzeć na problemy w ujęciu całościowym („systemowym”) – nie izolując ich od siebie, ale starając się znaleźć ich przyczynę w działaniu całej organizacji jako systemie wielu zależności i procesów.

Aby doprowadzić do stanu, w którym ZHP jako organizacja będzie w stanie postrzegać swoje problemy w ujęciu systemowym, nie wystarczy jedynie zmienienie naszych przepisów, dokumentów, stylu zarządzania oraz przeszkolenie instruktorów. Powinniśmy dążyć do sytuacji, w której **cała struktura organizacji będzie potrafiła „uczyć się”** na każdym

ze swoich szczebli zgodnie z tym, co również zapisaliśmy w idei naszego działania. „Praca nad sobą” to nie tylko samodoskonalenie się i współodpowiedzialność za powierzone nam jednostki oraz zespoły, ale to przede wszystkim **indywidualne dbanie o ciągły rozwój całego ruchu harcerskiego**. Nie możemy oczekiwać, że Główna Kwatera czy Rada Naczelna poprawią wszystko za nas. Dlaczego praca każdego z nas w celu poprawienia pracy całej organizacji sprawia nam tak duży problem? Postaram się zasygnalizować kilka przyczyn i rozwiązań, które można wprowadzić.

Obszerna struktura nie służy komunikacji. Utrudnia wdrażanie zmian, a także wykonywanie analiz podstawowych jednostek i identyfikację ich potrzeb. Drużynowi i instruktorzy, działający na poziomie szczepli i hufców, często przyjmują uchwały władz ZHP jako „odgórną politykę” i przez to niechętnie je wdrażają. W większości nie lubimy częstych zmian i dużą trudność sprawia nam ich zaakceptowanie. Z drugiej jednak strony wielu instruktorów podejmujących kluczowe decyzje, które wprowadzają realne zmiany w naszej organizacji, zapomina o najważniejszym etapie: ich konsultacji. W wielu przypadkach wystarczyłoby tylko odwrócić sytuację i doprowadzić do stanu, w którym to drużynowi i lokalni instruktorzy w pierwszej kolejności generują dobre rozwiązania, które następnie konsultowane są na wyższych szczeblach i dopiero potem są przyjmowane jako dobre praktyki i wdrażane w pozostałych środowiskach.

Z pewnością wiele nowych i innowacyjnych pomysłów na rozwiązanie trapiących naszą organizację bolączek pojawiłoby się, gdyby osoby bezpośrednio zaangażowane w pracę wychowawczą częściej miały możliwość wypowiedzenia się w interesujących dla nich sprawach. Uważam, że za rzadko pyta się drużynowych o zdanie i wskazówki. A przecież byłby dla nich silny sygnał wsparcia, gdyby mogli

zostać wysłuchani, a członkowie władz ustosunkowaliby się do ich wniosków i uwag. Obecna Rada Naczelna przełamała ten impas – prowadzi konsultacje i zbiera opinie drużynowych oraz instruktorów. Dlaczego podobnych działań nie praktykują inne instruktorskie zespoły i komendy z Główną Kwaterą na czele? Czy zbieranie opinii przed wdrożeniem nowych zasad działania, a w kolejnym etapie, po ich wcieleniu w życie, pozyskanie informacji zwrotnej na ich temat nie jest właśnie „uczeniem w działaniu” w praktyce organizacyjnej? Może warto przygotować dokument zawierający standard przeprowadzania konsultacji?

Jak jednak to wszystko zmienić w szerokiej skali? Na szczęście mamy sprawdzone od lat w harcerstwie rozwiązanie – osobisty przykład instruktora, określany przez wspomnianego wyżej Petera Senge’a jako „mistrzostwo osobiste” i podstawowa cecha organizacji uczących się. **Mistrzostwo osobiste to szukanie prawdy poprzez kreatywność i twórczość. Postawienie dobra ogółu i realizacji wspólnych założeń ponad osobiste pobudki. To także pokonywanie codziennych przeszkód w sposób niesztampowy z pominięciem malkontentwa i pustych sloganów. To swoboda w działaniu i niejednokrotne podejmowanie ryzyka.** To wszystko może mieć miejsce, kiedy działamy w gronie kadry, która nie tylko jest świadoma celowości swej pracy, ale jednocześnie praca ta przynosi jej radość i satysfakcję, a wszystko to w atmosferze przyjaźni, braterstwa i wzajemnego szacunku. Warto zastanowić się, jak ma wyglądać nasze „mistrzostwo osobiste”. Zmieniajmy nasze najbliższe otoczenie, nie gódźmy się na to, aby rzeczy, które nam przeszkadzają w codziennej pracy w drużynach i ich wspólnotach, pozostawały takimi, jakimi są. **Zacznijmy wzajemnie uczyć się od siebie, bo mamy wszyscy razem ogromną wartość, której nie dostrzegamy. Powinno nam wejść w nawyk regularne udostępnianie naszych dobrych praktyk i sprawdzonych rozwiązań innym środowiskom w całej Polsce.**

Niestety obecnie dużą część dobrych i funkcjonujących pomysłów, przykładów dokumentów czy wskazówek przetrzymujemy w swoich środowiskach. Często myślimy o braku kadry i sposobach na jej pozyskanie. A może zamiast tego każdy powinien zastanowić się, jakie dobre działania moglibyśmy przekazać innym instruktorom w sąsiednim środo-

wisku? Ile czasu i energii moglibyśmy zaoszczędzić, gdybyśmy mogli wzajemnie korzystać ze swoich najlepszych rozwiązań wdrożonych przez różnych instruktorów z różnych chorągwi? Może okazałoby się wtedy, że wcale nie brakuje nam kadry, ale mamy jej nadmiar? I nie mówię tu o materiałach programowych, których tworzenie daje nowe i cenne doświadczenia autorom, ale przede wszystkim o dokumentacji organizacyjno-finansowej. Różne hufce w wielu chorągwiach na nowo tworzą dokumenty, programy komputerowe, regulaminy, różnego rodzaju przedsięwzięcia i wiele innych projektów, które zostały już dawno stworzone w innych środowiskach. Oczywiście ma to duży aspekt edukacyjny dla osób, które je tworzą, ale czy nie lepiej byłoby, aby poświęciły one swój czas na nowe działania, które rozwiążą inne, równie aktualne problemy, będące dla nich dużym wyzwaniem, z którymi jednak nikt nie był w stanie dotychczas się zmierzyć? Z pewnością możemy znaleźć dużo takich przykładów w każdym środowisku. Dlatego warto już dziś zastanowić się nad bazami, które mogłyby gromadzić centralnie wszystkie możliwe wypracowywane przez nas dokumenty, pomysły, systemy i sposoby działania. Mogą to być między innymi: baza miejsc obozowych i biwakowych, bank harcerskich zdjęć, gotowe szablony stron internetowych, jednolite wzory i formatki dokumentów używanych na co dzień (np. karta zgłoszenia biwaku) czy baza harcerskich gier lub piosenek (świetnie, że oddolnie powstał HarcApp – o tego typu działania właśnie chodzi!).

Ogromnym sukcesem jest powstanie Centralnego Banku Pomysłów, do którego każdy może przysłać wypracowane przez siebie materiały. Ale i tu spotykamy się z licznymi problemami, bo Wydziałowi Inspiracji i Poradnictwa, z którym współpracuję,

**Wykorzystujmy to,
w czym jesteśmy najlepsi!
W żadnej innej organizacji
nie ma tak dobrego systemu
pracy nad sobą.**

brakuje dostatecznej liczby instruktorów do sprawdzenia i weryfikacji przesyłanych materiałów. Cemu nie mogliby robić tego uczestnicy kursów harc-mistrzowskich czy podharcemistrzowskich, którzy świetnie się do tego nadają? Dlaczego w Internecie na forum dla harcmistrzów możemy przeczytać setki postów tych samych osób, a żadna z nich nie ma czasu, aby zrecenzować jeden materiał? Niestety, nie mamy w zwyczaju jako organizacja komunikowania swoich potrzeb w sposób otwarty. A z drugiej strony nie czujemy się na co dzień odpowiedzialni za udzielanie pomocy w rozwiązywaniu bolączek nie dotyczących naszych codziennych działań i środowiska, w którym funkcjonujemy. Aby to zmienić, **każdy z nas powinien przestać postrzegać harcerską rzeczywistość z perspektywy „ja i moje środowisko” i zacząć „my i cały ruch harcerski”**. Wtedy wspólnie osiągnęlibyśmy znacznie więcej, a wypracowane dobre działania wróciłyby do wszystkich „naszych” środowisk zmieniając je na lepsze.

W Związku Harcerstwa Polskiego pomysłów na innowacyjne rozwiązania i ułatwienie pracy całej kadry brakuje na wielu jego szczeblach. Najważniejszy przykład powinna jednak dawać Główna Kwatera i jej członkowie, bo dzięki ich mocy sprawczej i możliwości szerokiego przekazu informacji w ramach naszej struktury mogą zmienić naprawdę wiele. W ostatnich kilku latach wysłałem na różne maile różnych funkcyjnych na centralnym szczeblu kilka propozycji i zapytań. Zaczynając chociażby od pomysłu stworzenia ogólnodostępnej mapy Harcerskich Baz Obozowych po różnego rodzaju prośby o wyrażenie opinii w sprawach kluczowych dla naszej organizacji. Niestety, większość z tych maili pozostawała bez odpowiedzi. W efekcie sam stworzyłem taką mapę, na której każdy może dodawać swoje bazy.

Z przeprowadzonych przeze mnie rozmów z innymi instruktorami wynika, że nie jestem jedyną osobą, których propozycje i maile były pozostawione bez odpowiedzi, a takich pomysłów było znacznie więcej. Dlaczego nie można wykorzystywać tych wskazówek i co więcej, prosić również instruktorów harcerskiej centrali o pomoc przy ich wdrożeniu? Ciężko jest chcieć dzielić się swoimi informacjami, skoro nie robią tego inni, a kiedy już samemu przedstawi się dobry pomysł, to pozostaje on bez odpowiedzi.

Jako organizacja wychowawcza, która przygotowuje swoich członków do bycia aktywnymi obywatelami świata, którzy nie będą obojętni na bylejaką i problemy swojego otoczenia, powinniśmy wyznaczać dobre standardy w byciu organizacją uczącą się. Idealnie się do tego nadajemy – jesteśmy dużą organizacją o rozbudowanej strukturze, w dodatku pozarządową (gdzie motywacją nie będzie zysk z wykonywanej pracy). **Wykorzystujmy to, w czym jesteśmy najlepsi. W żadnej innej organizacji nie ma tak dobrego systemu pracy nad sobą. Nigdzie indziej nie stawia się tak bardzo na doskonalenie siebie, swojej postawy, wiedzy i umiejętności.**

Mamy w rękach potężne narzędzie zmian o nazwie metoda harcerska, które jest (mówiąc językiem ekonomicznym) wartością niematerialną, którą można byłoby wycenić na miliardy złotych. Nasze sposoby działania i funkcjonowania wiele przedsiębiorstw i organizacji chciałoby wypracować u siebie, ale nigdy tego nie zrobi. Dlaczego? Bo nie ma aż tak silnej i porywającej ludzi idei. Idei, która łączy nas wszystkich, chociaż czasami wzajemnie się o nią sprzeczamy. Dlatego dobrze byłoby kierować się nią w naszych działaniach, nie tylko poprzez zapisy w najważniejszych dla organizacji dokumentach czy w pracy podstawowych jednostek, ale przede wszystkim przez dostosowanie do niej całego systemu.

Wierzę, że nowa strategia ZHP oraz władze naczelne, ale też aktywna postawa instruktorów, pomogą nam w końcu stać się nam organizacją uczącą się, która na wszystkich szczeblach będzie działać systemowo. Nie będzie to jednak koniec naszej drogi dla Związku Harcerstwa Polskiego i jego dalszego rozwoju, bo przecież uczymy się przez całe życie – również jako ruch harcerski. Bo w myśl zasad organizacji uczących się — kto ciągle nie pracuje nad sobą, ten się cofa.

PHM. JAKUB LASEK

KIEROWNIK REFERATU WĘDROWNICZEGO
CHORĄGWI OPOLSKIEJ
DELEGAT NA 40 ZJAZD ZHP



36. ŚWIATOWA KONFERENCJA WAGGGS

Głowa pełna inspiracji! :)

Jesteśmy w Indiach – pomyślałam... Po wielu miesiącach przygotowań, po prawie 15-godzinnej podróży jesteśmy na lotnisku w New Delhi...

Kiedy zjeżdżamy schodami ruchomymi, naszym oczom ukazuje się tłum ludzi. Wśród Hindusów i Hindusów inni podróżni poruszający się w sobie tylko znanych kierunkach. Gdziekolwiek w tłumie da się zauważyć różnej barwy charakterystyczne chusty, usłyszeć skautowe pozdrowienie. Cel podróży tych osób jest nam doskonale znany. Ze 114 krajów świata przyleciały one do Indii, podobnie jak my, by uczestniczyć w 36. Światowej Konferencji WAGGGS. Przy wyjściu z lotniska witają nas skautki i skauci z organizacji The Bharat Scouts and Guides – gospodarza wydarzenia.

36. Światowa Konferencja WAGGGS
 odbyła się w dniach
 18–22 września
 2017 r.. Związek
 Harcerstwa Polskiego
 reprezentowały:
 naczelnik
 hm. Małgorzata Sinica,
 komisarka zagraniczna
 phm. Monika
 Grądecka, członkini
 GK hm. Emilia
 Kulczyk-Prus,
 kierowniczka Wydziału
 Zagranicznego
 hm. Ewa Lachiewicz-
 Walińska oraz
 hm. Aleksandra
 Polesek i hm. Joanna
 Stempel – członkinie
 zespołu ds. współpracy
 zagranicznej WAGGGS.

Hasło przewodnie konferencji brzmiało: „Dla jej świata” (ang. „For Her World”). Ponad 450 osób zebrało się, żeby podejmować decyzje i dyskutować na temat władz na szczeblu światowym, organizacji członkowskich, sposobu funkcjonowania WAGGGS, kierunków rozwoju, strategii działania, programów, które mówią o problemach globalnych, sposobów i narzędzi wspierania potencjału dziewcząt na całym świecie. Wszystko to „Dla jej świata” – twojego świata, mojego, naszego świata.

Konferencja pracowała w trzech obszarach. Pierwszy to obrady plenarne, dyskusje i głosowania nad zaproponowanymi uchwałami, dzięki którym dokonywało się zarządzanie organizacją światową (Governance). Drugi obszar to wymiana programów, pomysłów i rozwiązań, inspirująca i wzbogacająca organizację członkowskie (Forum). Trzeci – tradycje, obrzędy, celebracje, pozwalające organizacjom członkowskim poczuć jedność i utwierdzić się w gotowości do podtrzymywania wartości naszego ruchu niczym strażnicy czuwający nad płomieniem (Keeper of the flame).

Po pierwszym dniu spędzonym w sali plenarnej, po części organizacyjnej a także po dyskusjach na temat rozwoju liczebnego organizacji i podjętych wspólnie decyzjach, mieliśmy okazję wysłuchać prezentacji kandydatek do Komitetu Światowego – kobiet, które chcą swą służbą wpływać na rozwój WAGGGS. Ten moment, w którym szefowe delegacji podnosiły w górę niebieskie tabliczki z nazwą swojego kraju, był wyjątkowy. Wtedy wiedziałam, że wszystkie razem mamy siłę. Czulałam, że ZHP ma realny wpływ na rozwój światowego guidingu, a my jesteśmy właśnie w centrum tego procesu decyzyjnego.

Pierwszy dzień konferencji zakończył się ceremonią otwarcia, podczas której delegacje zostały przywitane przez przewodniczącą Komitetu Światowego WAGGGS Nicolę Grinstead oraz naczelnika The Bharat Scouts and Guides dr. Krishana Kumar Khandelwala. Nie zabrakło elementów indyjskiej kultury. Honorowi goście uczestniczyli w ceremonii zapalenia świec, w powietrzu unosił się specyficzny zapach kadzidełek, na zakończenie tancerze zaprezentowali nam tradycyjny taniec. A był to dopiero pierwszy z pięciu konferencyjnych dni.

Wśród gości honorowych wymienić można księżniczkę Benedyktę z Danii – patronkę Stowarzyszenia Olave Baden-Powell (ang. Olave Baden-Powell Society), siostrę Lucy – założycielkę domu dla 328 biednych kobiet, 860 dzieci i 72 bezdomnych mężczyzn, prowadzącą 23 projekty na rzecz osób żyjących w nędzy. Spotkać mogliśmy także przewodniczących Komitetu Światowego WOSM – dotychczasowego João Armando Gonçalvesa i nowo wybranego podczas Konferencji Światowej WOSM w Azerbejdżanie w sierpniu 2017 r. Craiga Turpie.

Światowa Konferencja to najwyższa władza stowarzyszenia. W tym roku rozmawiano i głosowano nad przyjęciem raportu finansowego 2015–2017, a także budżetu i Strategii na lata 2018–2020. Strategia określa trzy główne tematy: więcej możliwości dla większej liczby dziewcząt, większy wpływ globalny, silny i dynamiczny ruch.

Delegaci głosowali nad zmianami w Konstytucji. Uporządkowano kwestie formalne związane ze statusem prawnym organizacji. Przyjęto nowe zasady pełnego i stowarzyszonego członkostwa WAGGGS, plan składek, obniżenie kwoty wpisowego na światową konferencję dla osób poniżej 30 roku życia. Poruszano także kwestie zarządzania stowarzyszeniem i możliwości delegowania uprawnień. Przyjęto wykaz decyzji 35. Światowej Konferencji WAGGGS, która odbyła się w 2014 r. w Hongkongu.

W trakcie konferencji przyjmowane są do WAGGGS nowe organizacje członkowskie. Przywitaliśmy w naszym gronie organizacje z 6 krajów: Albanii i Nigru, które otrzymały status członka stowarzyszonego oraz Azerbejdżanu, Palestyny, Aruby i Syrii, które uzyskały pełne członkostwo. WAGGGS liczy obecnie 150 organizacji członkowskich.

Moment wypowiedzenia decyzji Światowej Konferencji „wniosek przyjęto” był szczególny dla tych sześciu organizacji, zwieńczeniem ich kilkuletniej pracy. Radość nowych członków WAGGGS udzielała się pozostałym delegacjom.

W ciągu kilku sekund na twarzach wszystkich obecnych pojawił się uśmiech. Tym szczególnie myślałam o ZHP i zeszłorocznej 20-tej rocznicy naszego powrotu do WAGGGS i WOSM. Wspominałam, jaką drogę przeszliśmy – od bycia założycielem obu światowych organizacji, przez okres po II wojnie światowej, kiedy nie mogliśmy uczestniczyć na prawach członka w życiu światowego skautingu i guidingu, aż do powrotu do struktur organizacji światowych i rozwój współpracy zagranicznej na przestrzeni ostatnich dwudziestu kilku lat, którego efekty są widoczne dzisiaj.

Podczas jednej z sesji plenarnych uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z ofertą kandydatów na gospodarza 37. Światowej Konferencji WAGGGS w 2020 r. Do konkursu stanęły dwie organizacje: The Uganda Girl Guides Association oraz The Girl Scouts of the USA. Organizacja Konferencji Światowej to duże przedsięwzięcie, ale także szansa na milowy krok w rozwoju organizacji członkowskiej. Wybrałyśmy Ugandę.

Polska również była gospodarzem Światowej Konferencji. W 1932 r. 7. Światowa Konferencja Skautek odbyła się na Buczcu pod przewodnictwem Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej. Obecna była na niej Naczelną Skautka Świata Olave Baden-Powell.

Podczas sesji plenarnej przedstawiono wszystkie zgłoszone propozycje uchwał, był czas na pytania, dyskusje, rozmowy indywidualne. Wszyscy staraliśmy się określić wpływ zmian na WAGGGS, szczerze rozmawialiśmy o problemach, wątpliwościach, wyzwaniach, myśląc o przyszłości ruchu żeńskiego.

Zaproponowane przez organizacje członkowskie uchwały dotyczyły między innymi wsparcia organizacji członkowskich w realizacji misji i wizji WAGGGS poprzez wdrażanie programów edukacyjnych, programów kształtujących umiejętności przywódcze dziewcząt i podejmowanie działań na rzecz istotnych problemów świata (prawa człowieka, nierówności społeczne, sytuacja migrantów i uchodźców, rzecznictwo praw kobiet, pokój na świecie). Kontynuowane będą również działania prowadzone w różnych krajach afrykańskich pod szyldem światowego ośrodka WAGGGS Kusafiri.

Bardzo ważne były uchwały wpływające na organizację pracy stowarzyszenia, operacyjne funkcjonowanie i zarządzanie, co przekłada się na efektywność działania. Podjęto temat struktury organizacji i ewaluacji efektywności jej pracy na wszystkich poziomach. Rozmawiano o gospodarowaniu finansami i po-

szukiwaniu sposobów na wydajne zarządzanie i pozyskiwanie środków. Uznano również, że ważnym celem na kolejne trzy lata jest wzmocnienie komunikacji oraz jej transparentności na wszystkich poziomach organizacji. Przyjęto język arabski do grupy oficjalnych języków WAGGGS obok języków angielskiego, francuskiego i hiszpańskiego.

Konferencja przyjęła szereg uchwał mających na celu stworzenie warunków wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w kolejnym okresie trzyletnim.

WAGGGS jako organizacja wychowująca dziewczęta do bycia aktywnymi obywatelkami, które chcą zmieniać świat, dba o kształtowanie umiejętności liderskich młodych kobiet, zachęca do stawiania sobie wyzwań, pełnienia służby. Konferencja rekomendowała przeprowadzenie badań na temat niskiego zainteresowania młodych kobiet kandydowaniem do funkcji zarządczych oraz podjęcie działań w celu zmiany tej tendencji.

Konferencja przyjęła uchwałę zachęcającą WAGGGS do kontynuowania współpracy ze Światową Organizacją Ruchu Skautowego (WOSM). Obok tego istotnego partnerstwa rozmawiano również o tym, jak ważne jest uznanie i dostrzeganie zalet środowiska, w którym funkcjonują wyłącznie dziewczęta, co jest charakterystyczne dla organizacji członkowskich w niektórych krajach.

Konferencja Światowa zwoływana jest raz na trzy lata. Funkcję zarządczą na okres pomiędzy konferencjami powierza się Komitetowi Światowemu. Na dwie trzyletnie kadencje wybieranych jest sześć z dwunastu członkiń Komitetu Światowego. Dla zachowania ciągłości organizacji i pracy a także spójności co trzy lata zmienia się tylko

50% składu Komitetu. W skład Komitetu wchodzi również przewodniczącą komitetów regionalnych.

Podczas tegorocznej konferencji zaprezentowało się 9 kandydatek do Komitetu Światowego, w tym aż 4 z Europy, 3 z Afryki, 1 z Azji i 1 z Ameryki Północnej. Mogliśmy je poznać, czytając o ich motywacji, umiejętnościach i doświadczeniu w dokumencie konferencyjnym, słuchając prezentacji czy też zadając pytania podczas specjalnie przygotowanego bloku programowego.

Nowo wybrane członkinie to: Katerina Agorogianni (Grecja), Tashia Batstone (Kanada), Normala Baharudin (Filipiny), Heidi Jokinen (Finlandia), Zine Madyibi (RPA), Jayne Wachira (Kenia). W głosowaniu wybiera się też osoby, które w razie konieczności będą mogły zastąpić członkinie komitetu. Na najbliższą kadencję wybrano Jillian van Turnhout (Irlandia) i Catherine Irwin (Wielka Brytania). Komitet sam wybiera spośród członkiń przewodniczącą WAGGGS. Nową przewodniczącą została Ana María Mideros (Peru).

Jedną z ważnych części konferencji było Forum 2017 „Prowadząc do jej świata” („Leading for Her World”), podczas którego organizacje członkowskie mogły nawiązywać kontakty i dzielić się doświadczeniem i inspiracjami.

We wtorek, drugiego dnia konferencji spotkaliśmy się w sali plenarnej, która na trzy godziny zamieniła się w „Jarmark Pomysłów” („Market of Ideas”). Nie bez przyczyny taka nazwa, na sali było gwarno, pomiędzy stołami spacerowali uczestnicy konferencji, zatrzymując się od czasu do czasu przy czymś, co przykuło ich uwagę. Na stołach organizacji członkowskich wyłożone były artykuły promocyjne przeprowadzonych

przez nie akcji, gadżety, materiały, książki, broszury. Skautki i skauci opowiadali o przykładach swoich działań na poziomie krajowym oraz wdrażaniu programów globalnych, takich jak na przykład „Stop The Violence” czy „Free Being Me”. A te wszystkie pomysły, inspiracje, rozmowy – GRATIS. :)

My również przygotowaliśmy nasze stoisko, by pokazać przykłady propozycji programowych. Skautki i skauci z zaciekawieniem słuchali o propozycji programowej „Światozmieniacze” i inicjatywie hm. Ani Książek, która spotykając w swojej podróży rozmaite osoby, pokazuje, jak łatwo można zmieniać świat krok po kroku. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się propozycja programowa „Ekonomia jest kobietą”. Opowiadałyśmy o złotach kadry, pokazywałyśmy zdjęcia, opowiadałyśmy o ZHP. Wiele osób gratulowało pomysowości i wypytywało o szczegóły lub wracało do tematu w innych rozmowach. Jarmark pomysłów to była doskonała okazja do dzielenia się wiedzą, dobrymi praktykami programowymi, kształceniowymi, pomysłami i inspiracjami. To był też czas na nawiązywanie kontaktów, rozmowy na temat wspólnych inicjatyw i planów.

W środę uczestnicy konferencji mogli wziąć udział w warsztatach i seminariach. Niektóre nawiązywały do nowych programów WAGGGS, takich jak „Action on Body Confidence”, będący kontynuacją realizowanego wspólnie z Fundacją Dove programu „Free Being Me” dotyczącego problemów młodych osób, ich poczucia własnej wartości i pewności siebie oraz akceptacji własnego ciała. Uczestniczki programu promują rzeczność praw kobiet, realne działanie oraz współpracę z instytucjami i partnerami będącymi jednostkami decyzyjnymi w środowisku.

Podczas innych warsztatów można było poznać wyniki ankiet badawczych dotyczących postrzegania skautingu i guidingu w społeczeństwie, przykłady narzędzi używanych w realizacji programu, pomysł nowego modelu przywództwa. Uczestnicy warsztatów poruszali również tematy, takie jak definiowanie obietnicy marki organizacji, wychowanie duchowe czy reagowanie na sytuacje kryzysowe na przykładzie kataklizmów, podczas których organizacje skautowe WAGGGS pełniły służbę, usuwając ich skutki.

Czwartkowe popołudnie poświęcone było prezentacjom wygłoszonym przez zaproszonych gości. Należeli do nich między innymi prezes Fundacji UPS, szefowa ds. edukacji i rzeczniczka w projekcie Dove Self-Esteem, dyrektorka TheGoals.org – wolontariuszka WAGGGS, aktywistka w sprawach praw

człowieka, równości płci, zrównoważonego rozwoju oraz specjalistka ds. programu z organizacji UN Women. Słuchaliśmy i rozmawialiśmy o roli zarówno WAGGGS, jak i każdego z nas w osiągnięciu celów zrównoważonego rozwoju (Sustainable Development Goals). Po inspirujących prezentacjach wszyscy uczestnicy spotkali się na wieczorze międzynarodowym. Nasze stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, a znaleźć można było na nim między innymi polskie przysmaki, biżuterię z bursztynu, płyty z polską muzyką, książki o Polsce. Uzyskane podczas wieczoru pieniądze ze sprzedaży pamiątek przeznaczone zostały na opłacenie części naszej składki do WAGGGS.

Konferencja to bardzo intensywny czas, który płynie jakby dwa razy szybciej. Nim się obejrzałyśmy, a już przebrane w sari uczestniczyłyśmy w ceremonii kończącej Światową Konferencję WAGGGS, oglądając występ hinduskich tancerzy, słuchając miejscowych rytmów, uśmiechając się do skautek i skautów z całego świata, żegnając się słowami „do zobaczenia”.

Nie sposób zliczyć przeprowadzonych rozmów, odbytych spotkań, poruszonych tematów. Dużo pozytywnej energii, możliwość uczenia się od innych. Opuszczałam Indie z głową pełną inspiracji, ze świadomością, że te organizacje, mające różne potrzeby, czasem odmienne spojrzenie na konkretną sytuację, potrafią wspólnie jednoczyć się, by wychowywać do bycia pięknymi, aktywnymi, wrażliwymi na potrzeby innych i świata ludźmi.

Jesteśmy w Indiach – pomyślałam – jednym z najbardziej zaludnionych krajów świata, by myśleć o rozwoju potencjału dziewcząt i młodych kobiet, o stwarzaniu dla nich warunków do pracy nad swoimi umiejętnościami i byciem aktywnymi obywatelkami świata. By myśleć, rozmawiać i decydować globalnie, a następnie po prostu działać...

PHM. MONIKA GRADECKA

KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

REGION EUROPEJSKI WAGGGS

PODZAS KONFERENCJI

Wszystkie delegacje Regionu Europejskiego spotkały się dwukrotnie: w przeddzień konferencji na spotkaniu nadzwyczajnym oraz ostatniego dnia podczas spotkania regionalnego, by poruszyć kwestie istotne dla Europy.

Podczas spotkania nadzwyczajnego odbyło się głosowanie nad przyjęciem raportów finansowych i planów finansowych na kolejne lata, a także zmniejszenia składek członkowskich i uporządkowania kwestii związanych z zarządzaniem regionem. Wszystkie wnioski zostały przyjęte.

Na ostatnim spotkaniu przywitaliśmy organizacje nowo przyjęte do WAGGGS z Regionu Europejskiego: Armenię i Azerbejdżan. Przedstawiciele tych krajów otrzymali od naszej delegacji biało-czerwoną chustę i pocztówkę z gratulacjami i życzeniami. Tego dnia podziękowaliśmy też Robowi Valkenburgowi (Holandia), który dotychczas pełnił funkcję doradcy finansowego w regionie. Przedstawione zostały sprawozdania z działania poszczególnych członków Komitetu Europejskiego WAGGGS. Dyskutowaliśmy o kolejnych planach: The Academy na Węgrzech, zlocie Roverway w Holandii, wspominaliśmy też Roverway we Francji.

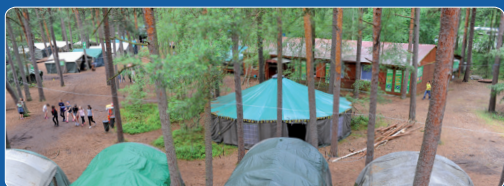


HARCERSKIE BAZY OBOZOWE w górach i nad morzem



Związek
Harcerstwa
Polskiego
**Hufiec Ziemi
Wadowickiej**

Hufiec ZHP Ziemi Wadowickiej
34-100 Wadowice, ul. Teatralna 2
tel./fax: 33 823 40 69 / kom. 606 663 353
wadowice@zhp.pl / www.wadowice.zhp.pl



POGORZELICA

Nadmorska Baza w Pogorzelicach - położona w woj. zachodniopomorskim, w gminie Rewal, na Wybrzeżu Trzebiatowskim. Baza założona przez Hufiec Wadowice w 1993 roku. Drewniana kuchnia, stołówka, prysznic i wc. Możliwość rozbicia kilku podobozów w terenie zalesionym. Obok bazy stacja kolejki wąskotorowej do Niechorza, Rewala, Trzęsacza i Gryfic. Najbliższe miasta - Trzebiatów 10 km, Gryfice 30 km, Kołobrzeg 40 km, Międzyzdroje 54 km, Słwinoujście 70 km.



UNIEŚCIE

Nadmorska Baza Unieście k. Mielna - położona w województwie zachodniopomorskim, na Wybrzeżu Słowińskim. Unieście to druga co do wielkości miejscowość gminy Mielno, 12 km od Koszalina. Niewątpliwie atrakcje to niewielka odległość od pięknej, szerokiej plaży, pobliskie jezioro Jamno oraz Mielno i miasto Koszalin. Baza ogrodzona, z kuchnią, stołówką, prysznicami i wc. Możliwość wynajęcia kilku blaszanych domków.



ZALESIE

Beskidzka Baza Obozowa w Zalesiu - województwo małopolskie, gmina Stryszów. Baza składa się z murowanego budynku z pokojami, kuchnią i sanitariatami. W lesie trzy podobozy z podestami pod namioty. Możliwość górskich wycieczek pieszych na Chełm (3/4 h), Leskowiec (3 h) oraz autokarowych. Wadowice 10 km, Kalwaria i Lanckorona 10 km, Kraków 50 km, Oświęcim 50 km, Zakopane 85 km.



PSTRĄGARNIA

Baza w Suchoj Beskidzkiej - położona w województwie małopolskim. Składa się z drewnianego budynku - kuchni i sanitariatów oraz drewnianych domków. Boisko, potok i las. W pobliskiej Suchoj Zamek Komorowskich zwany „Małym Wawelem”, słynna Karczma „Rzym” oraz położona na górze Jasieńka kaplica konfederatów barskich. Baza jest świetnym punktem wyjścia w Beskid Mały, Makowski i Żywiecki.



MUCHARZ

Stacja Harcerska w Mucharzu - województwo małopolskie, gmina Mucharz. Składa się z drewnianego domku letniskowego, a w nim 15 miejsc noclegowych, kuchnia, łazienka i sala kominkowa. Obok budynku istnieje możliwość rozbicia kilku namiotów turystycznych. Stacja położona jest w urokliwym miejscu, na stokach wzgórza Upalisko (Beskid Mały), w sąsiedztwie Jeziora Mucharskiego. Świetne miejsce na mały biwak lub instruktorski wyjazd. Przystanek busów ok. 500 m, do Wadowic 12 km, Suchoj Beskidzkiej 11 km.

REKLAMY

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

HUFIEC
KONIN
H. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wkp.pl

reklama społeczna – bezpłatna

Czuwaj

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Całek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALK

ZASTĘPCZYNI

REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
twitter.com/CzuwajZHP
ew. telefon: 22 33 90 759

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

hm. Adam Czetwertyński
hm. Ewa Lachiewicz

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Paweł Chmielewski
hm. Lucyna Czechowska
hm. Emilia Kulczyk-Prus
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)

Wydawca:

Główna Kwatera ZHP

Konto do wpłat na prenumeratę:

4 Żywioty sp. z o.o.
46 1050 1038 1000 0090 6288 6644



Zdjęcia w numerze:

Piotr Rodzoch, Grzegorz Całek
lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.
Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

ŚWIĘTA TO RODZINA

NIE MAJĄ JEJ TYSIĄCE DZIECI W POLSCE

Pomóż opuszczonym dzieciom. Przekaż świąteczną darowiznę dla zastępczych rodzin SOS na www.dziecisos.org lub na konto 07 1240 6247 1111 0000 4975 0683

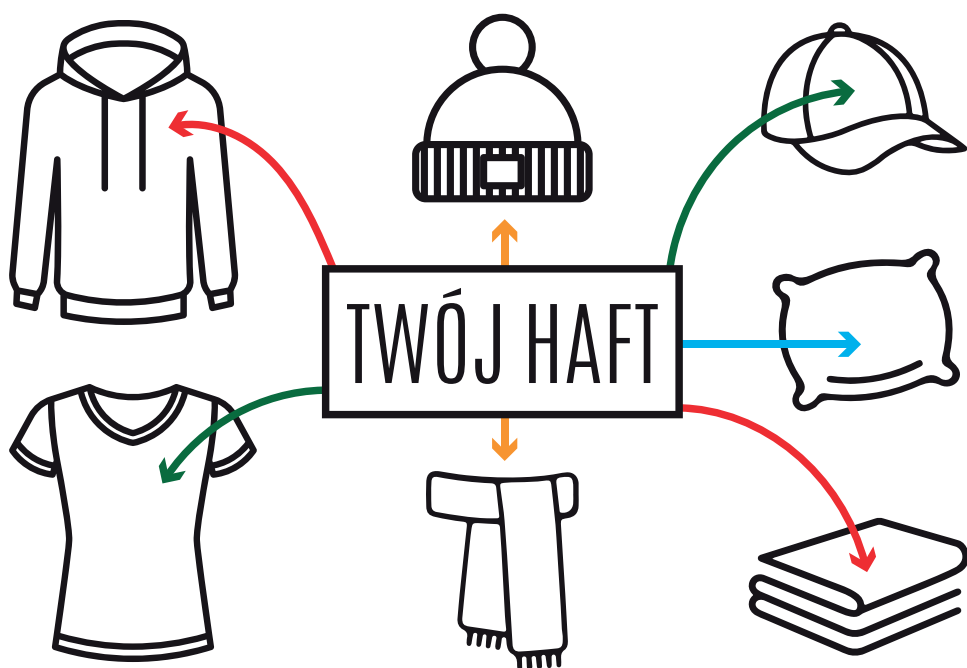
Patronat medialny:



Nakład: 850 egz.



ZRÓB GADŻET DLA SWOJEJ DRUŻYNY



www.4igly.pl

4 igły wyszywa Centralna Składnica Harcerska 4 Żywioty